



UFFO

czyli


kUlturalny oFFset nOtarialny

katowice, listopad-grudzień★ 2024

Droży Czytelniczy kulturalnego o FF setu n otarialnego!

Oto jesienno-świąteczne wydanie kulturalnego przewodnika notarialnego, czyli

UFFO

Tym razem spróbujemy rozświetlić Wam mrok - poranków i wieczorów - który zwłaszcza po zmianie czasu na zimowy staje się nieodłącznym elementem naszego funkcjonowania. Ciemność może jednak otulać, nie musi być naszym wrogiem, więc zaprosimy Was w chroniący przed wilgocią i zimnem, przytulny „cień **SPODKA**”. Pragnęlibyśmy uruchomić dobrą stronę Waszej wyobraźni, przekazując bogactwo opowieści o wydarzeniach kulturalnych. Po raz pierwszy mamy także w Hydeparku abstrakcyjne opowiadanie, nie mieszczące się w ramach żadnej konwencji, nadto nową rubrykę Mascotas, jak sądzę bliską wielu z nas. Zapraszamy! Kosztujcie tych specjałów przy rogalach świętomarcińskich, a może przy Beaujolais Nouveau, które „va arriver” 21 listopada. 

W kontekście zimy, przedstawiamy Państwu kolejny, błękitny Dodatek Świąteczny.

PROSZĘ GO NIE CZYTAĆ PRZED GRUDNIEM

Podamy Wam również oczekiwaną dawkę konkretności w postaci rabatów, darmowych wejściówek oraz zaproszeń. „Sezam Sztuki” otworzy „Sami Wiecie Co”.

Oto skład UFFO - Notariusze: Zenon Chudek - Wodzisław Śląski, Daria Dąbrowska - Babińska - Gliwice, Sylwia Jankiewicz - Tychy, Szymon Kotodziej - Tarnowskie Góry, Zuzanna Pardubicka-Wieczorek - Knurów, Anna Regulska - Buczkowice, Arkadiusz Szkurtat - Częstochowa, Tomasz Zapart - Katowice oraz ZENO, WITCHER i J23. Z radością witamy jako samodzielnego Autora w nowej rubryce Agnieszkę Grzebieluch - notariusz w Zawierciu.

Specjalnymi wystannikami Izby Notarialnych w Polsce zechcieli w tym numerze zostać Notariusze: Białostockiej - Aneta Budna, Gdańskiej - Alicja Lehmann, Lubelskiej - Dominika Jakowiecka-Pawelec, Łódzkiej - Rafał Jabłoński, Poznańskiej - Szymon Posadzy, Rzeszowskiej - Paweł Białachowski, Warszawskiej - Jacek Kossewski, Wrocławskiej - po raz pierwszy, nie mieszczący się - jak Jego opowiadania, w żadnej konwencji - Igor Fraszczyk. Izba Krakowska ma oczywiście swoją RepK-ę.

Dziękuję Paniom z BIURARIN w Katowicach, które dopilnowały, by UFFO było na czas.

Życzymy Czytelnikom otulenia Listopadową Mgłą oraz Świątecznego  wypoczynku

Koordinator UFFO Sylwia Jankiewicz

Niby Spis Treści:

I. WWW - CZYLI WOLNE WODZE WYOBRAŹNI

NOSPR - s. 5

ŻELAZNY - Teatr Żelazny, Sylwia Jankiewicz - s. 13

TEATR ŻAGŁĘBIA - s. 19

TEATR ADAMA MICKIEWICZA - Arkadiusz Szkurat - s. 24

PO PROSTU TEATR - Anna Regulska - s. 25

GŁYK MUSIC EXPRESSION FESTIVAL - Witcher - s. 27

WYSTAWY - Sylwia Jankiewicz, Żuzanna Pardubicka-Wieczorek - s. 28

II. BALET

Dominika Jakowiecka-Pawelec - s. 33

III. KULTURA DLA POCZĄTKUJĄCYCH

ZENO - s. 35

IV. NASI SPECJALNI WYSŁANNICY Z POLSKI

Izba Notarialna w Białymstoku - Aneta Budna - s. 36

Izba Notarialna w Gdańsku - Alicja Lehmann - s. 38

Izba Notarialna w Lublinie - Dominika Jakowiecka-Pawelec - s. 42

Izba Notarialna w Łodzi - Rafał Jabłoński - s. 44

Izba Notarialna w Poznaniu - Szymon Posadzy - s. 46

Izba Notarialna w Rzeszowie - Paweł Białachowski - s. 48

Izba Notarialna w Warszawie - Jacek Kossewski - s. 53

Niby Spis Treści: cd

V. NUESTRAS MASCOTAS

Agnieszka Grzebieluch – s. 55

VI. .IT

Zenon Chudek – s. 58

VII. DON ORAZ VENI VIDI

DON, CZYLI TRZY STOLICE – J23 – s. 61

VENI, VIDI ... - Było, Jest, Będzie. Z Częstochowy – Arkadiusz Szkurat – s. 64

VIII. SZKIEŁKO I OKO - CZYLI KINO i KONKRET

KINO – Szymon Kotodziej – s. 67

KONKRET - Sylwia Jankiewicz – s. 69



DODATEK ŚWIĄTECZNY: IMPRESJE ORAZ BAJKA O PUCHU

UFFOLUDKI – s. 71



HYDEPARK

HOŁD PRUSKI 1525. WYBRANE ZAGADNIENIA Z ZAKRESU WAŻNOŚCI CZYNNOŚCI PRAWNYCH ZE WZGLĘDU NA NIEZACHOWANIE FORMY – Igor Frąszczak - s. 89



PAMIĘTAJMY:

KAŻDY JEST INNY – SZTUKĘ POJMUJE
JAK MU ABSTRAKCJA Z DUCHEM TAŃCUJE



WWW - WOLNE WODZĘ WYOBRAŻNI

NOSPR

NOSPR, Sylwia Jankiewicz

W tym wydaniu korzystamy z uprzejmości NOSPR-u, który zechciał udostępnić nam informacje z „Hitów Miesiąca” wraz z fotografiami do wykorzystania. Warto wiedzieć, że „Hity Miesiąca” są częścią dwumiesięcznika NOSPR-u, który mogę z całą mocą polecić. Ukazuje się w tych samych terminach, co UFFO, w formie elektronicznej pod adresem:

<https://issuu.com/polishnationalradiosymphonyorchestra>

Zapraszam!

Po szczegóły repertuarowe odsyłam na stronę: <https://nospr.org.pl/pl/>

„HITY MIESIĄCA”

Fauré, Franck i francuska elegancja
NOSPR / Fournillier
8.11, godz. 19.30



Patrick Fournillier, fot. Heikki Tuuli

Muzyka francuska potrafi być szalenie oryginalna, a przy tym nie traci nic ze swojej charakterystycznej elegancji. Możemy być spokojni, że Patrick Fournillier doskonale uchwyci ten fenomen w dziełach Césara Francka i Gabriela Faurégo.

Franck to twórca pełen paradoksów. Cieszył się sławą genialnego dziecka, ale najważniejsze dzieła, w tym *Symfonię d-moll*, napisał dopiero po sześćdziesiątce. Za pierwszym razem nie przyjęto go na studia, ponieważ nie posiadał francuskiego obywatelstwa, lecz później został jednym z najbardziej wpływowych profesorów Konserwatorium Paryskiego, kształtującym całe pokolenia francuskich kompozytorów.

Klimat *Requiem* Gabriela Faurégo jest odległy od grozy typowej dla nawołującej do pokuty mszy za zmarłych. To pełen spokoju i nadziei obraz przemijania jako naturalnej kolei rzeczy oraz religii jako sfery, która pomaga je lepiej zrozumieć. Niezwykle barwna orkiestracja, wykorzystanie organów, a także pełne liryzmu partie chóru i solistów potęgują wrażenie obcowania z niebiańskim pięknem.

Muzyczne medytacje
Camerata Silesia / Nemesis
16.11, godz. 19.30

Potrzebujecie wyciszenia?

Koncert Cameraty Silesii i kwartetu saksofonowego Nemesis dostarczy hipnotycznych doznań dzięki partyturom mistrzów wschodnioeuropejskiego minimalizmu. Czekają nas nastrojowy wieczór w towarzystwie medytacyjnych dzieł Estończyka Arvo Pärta, pochodzącego z Gruzji Gii Kanczelego oraz urodzonego w Częstochowie Pawła Łukaszewskiego.

A jeśli saksofon dotychczas kojarzył się wam przede wszystkim z muzyką jazzową, to ten koncert stanowi świetną okazję, by poznać zupełnie inne oblicze tego instrumentu. Kwartet Nemesis wykona opracowanie słynnego *Fratres* Arvo Pärta i będzie towarzyszyć śpiewakom w pacyfistycznym *Amao omi* Kanczelego. Wszystkie utwory, które usłyszymy, łączy wiara, że skupienie się na rzeczach najważniejszych i radykalna redukcja środków pozwalają na najgłębsze dźwiękowe doświadczenie.

Francja na bis
NOSPR / Borowicz / Le Sage
28.11, godz. 19.30

Kolejne ekscytujące spotkanie z muzyką francuską - tym razem w centrum znajdą się artyści, których twórczość nadawała jej ton w XX wieku i promieniowała daleko poza granice kraju. Zaczynamy od francusko-polskiej pary mistrzyni - uczeń, czyli Nadii Boulanger i Piotra Mossa. Przez jej klasę kompozycji przeszło ponad 1200 twórców i twórczyń z 40 krajów, a Polacy - między innymi Grażyna Bacewicz, Wojciech Kilar oraz Zygmunt Krauze - stanowili w tym gronie liczną grupę. Piotr Moss, wracając pamięcią do studiów u legendarnej pedagożki, zadedykował jej utwór *Mademoiselle - homage* a Nadia Boulanger. Czy słuchając Fantazji na fortepian i orkiestrę francuskiej kompozytorki, usłyszymy elementy, które mogły go inspirować?

Mówiąc o znaczeniu muzyki francuskiej, nie sposób pominąć jednego z jej największych przebojów. Preludium do „*Popołudnia fauna*” Claude’a Debussy’ego wywróciło utarte kanony i dało początek rewolucyjnym przemianom. Albert Roussel i jego suita z baletu *Bachus i Ariadna* sytuują się pomiędzy neoklasycyzmem i późnym romantyzmem spod znaku Nadii Boulanger a modernizmem w stylu Debussy’ego.

Wszystkie twarze Haydna
Kammerorche ster Basel / Jacobs
30.11, godz. 19.30

René Jacobs to jedna z bardziej elektryzujących postaci w środowisku muzyki dawnej. Słuchacze, którzy nie śledzą na co dzień ideologicznych batalii fanów historycznych praktyk wykonawczych, mogą być zaskoczeni, jak wiele emocji wzbudzają niektóre produkcje belgijskiego dyrygenta i śpiewaka. Jak zatem zabrzmiały dwa dość odmienne dzieła Haydna?

Symfonia e-moll i *Msza cecyliańska* powstały w okresie, gdy kompozytor fascynował się niemieckim ruchem *Sturm und Drang*, swoistym prologiem do romantyzmu. Klasyczna doskonałość, będąca znakiem firmowym wiedeńskiego klasyka, wzbogacona została więc pogłębioną emocjonalnością i dramaturgią. Możemy się spodziewać, że pod batutą René Jacobsa szwajcarskie zespoły Kammerorchester Basel i Zürcher Sing-Akademie oraz znakomici soliści pozwolą nam odkryć zupełnie inne oblicze Papy Haydna.

Spokojnie, to tylko aerofony!
Torlontano / Di Lernia
8.12, godz. 12.00



Carlo Torlontano, fot. materiały artysty

Pierwsze skojarzenie: skórzane szorty i jodłowanie. Zanim jednak ów majestatyczny kilkumetrowy instrument stał się turystyczną ciekawostką, był darem od duchów gór, dzięki któremu szczyty zaśpiewały. A co łączy róg alpejski z organami? Po pierwsze oba instrumenty to aerofony, po drugie na oba komponował Leopold Mozart. Oczywiście popularna *Sinfonia pastorella* ojca wiedeńskiego klasyka nie jest jedynym dziełem w repertuarze niezwykłego włoskiego duetu pod wszystko mówiącą nazwą Alphorn and Organ. Carlo Torlontano i Francesco Di Lernia przywiozą do Katowic także dzieła m.in. Arcangela Corellego, Giacoma Pucciniego i Arvo Pärta.

W najbliższych miesiącach będziemy przekonywać, że król instrumentów znakomicie czuje się nie tylko w towarzystwie orkiestry, ale też kinowej klasyki oraz komputerowo sterowanych robotów. Dlaczego nie miałyby się więc odnaleźć w dialogu ze swoim dalekim górskim krewnym? A jeśli zafascynuje was dostojne brzmienie rogu alpejskiego, to może zainteresujecie się także naszą karpacką trombitą...?

Francja po raz trzeci
{oh!} trio / Koudelková
14.12, godz. 19.30



Michaela Koudelkova, fot. Magdalena Hałas

Emocjonalna powściągliwość i wieloznaczność, brzmieniowe bogactwo i elegancja, wykwinтна ornamentyka i deklamacyjna melodyka - ten opis można równie dobrze odnieść do wokalnoinstrumentalnych dzieł Debussy'ego, co do kameralistyki mistrzów francuskiego baroku. O wyjątkowej spójności i ciągłości tej tradycji narodowej przekonują z sukcesami członkowie {oh!} tria, do których w Katowicach dołączy znakomita czeska wirtuozka fletów prostych Michaela Koudelková.

Francuski barok najdzielniej opierał się wszechobecnym włoskim wzorom i najdłużej w XX wieku walczył o międzynarodowe uznanie. I choć nazwisko Rameau znane jest każdemu polskiemu słuchaczowi, a viola da gamba - chyba głównie za sprawą filmu *Wszystkie poranki świata* - kojarzy się nad Wisłą o wiele silniej z Sekwaną niż choćby z Tamizą, to muzyka François Martina, Pierre'a Gautiera czy Louisa-Gabriela Guillemaina wciąż może stać się wielkim osobistym odkryciem. Warto skorzystać z tej okazji.

Południowe cantabile
NOSPR / Dybał / Dervaux
15.12, godz. 12.00



NOSPR, fot. Radosław Kaźmierczak

Muzyka włoska rozkochała w sobie świat chwytną, pełną ekspresji melodyką. Kto z nas nie nuci czasem Monteverdiego, Vivaldiego, Rossiniego czy choćby Verdiego - pierwszego z dwóch bohaterów grudniowego koncertu symfonicznego.

Akces najzdolniejszych włoskich kompozytorów do powojennej awangardy wbrew obiegowym opiniom nie odesłał południowego *cantabile* do lamusa. By się o tym przekonać, wystarczy zwrócić uszy ku X muzie. Czyż wiele spośród najpiękniejszych melodii ostatniego stulecia nie skomponowali Armando Trovajoli, Ennio Morricone oraz, *last but not least*, drugi bohater grudniowego koncertu - Nino Rota.



Sophie Dervaux, fot. Marco Borggeve

Co ciekawe, twórcy ci bardzo często równie dobrze odnajdywali się w neoklasycznej, głęboko osadzonej w tradycjach XVIII-wiecznych twórczości autonomicznej. Taki właśnie jest *Koncert fagotowy* Roty, który w Katowicach zaprezentuje niezrównana Sophie Dervaux. I pomyśleć, że ani ten przepiękny koncert, ani nieśmiertelny walc z *Ojca chrzestnego* nigdy by nie powstały, gdyby w 1950 roku Federico Fellini przez przypadek nie spotkał na przystanku tramwajowym pewnego roztargnionego nauczyciela muzyki...

19.12, godz. 19.30

Geniusz z Liverpoolu

NOSPR / Alsop / Lewis

20.12, godz. 19.30

Paul Lewis / Recital fortepianowy



Paul Lewis, fot. Kaupo Kikkas

Urodził się w Liverpoolu, jego ojciec pracował w porcie, a matka w urzędzie miasta. Początkowo grał na wiolonczeli, ponieważ taką możliwość oferowała akurat jego szkoła. Przypnie, że brzmi to bardziej jak wstęp do biografii któregoś z Beatlesów niż genialnego interpretatora fortepianowej muzyki Beethovena i Schuberta.

Paul Lewis to jeden z najoryginalniejszych pianistów, jakich można dziś posłuchać w najważniejszych salach koncertowych świata. W NOSPR usłyszymy go aż dwukrotnie. Podczas recitalu solowego wykona trzy ostatnie sonaty Franza Schuberta, wieńcząc tym samym wieloletnią pracę nad zgłębianiem muzyki autora *Winterreise*. Lewis wystąpi również jako solista z towarzyszeniem NOSPR. Podczas tego koncertu sięgnie do twórczości drugiego z kompozytorów, których studiował niemal obsesyjnie - Ludwiga van Beethovena. Razem z orkiestrą prowadzoną przez Marin Alsop wykona liryczny i mocno romantyzujący *IV Koncert fortepianowy G-dur* op. 58.

Fantazja brytyjska

Kwartet Śląski / Sałajczyk / Matuszczyk / Lato / Tomczyk

21.12, godz. 18.00

Samoloty tanich linii lotniczych na trasie Pyrzowice-Stansted od lat zapełnione są rodzinami, w których rodzice mówią do dzieci po polsku, a dzieci odpowiadają im po angielsku - lub odwrotnie. Chyba każdy z nas w jakiś sposób doświadczył korzyści i wyzwania, z jakimi wiąże się emigracja. Rodzina Panufników nie jest wyjątkiem, choć w okolicznościach emigracji Andrzeja o wiele więcej jest dramatyzmu niż w obecnym swobodnym podróżowaniu zjednoczonych Europejczyków. Ale już tęsknota kompozytora za domem i obrazami z dzieciństwa to przeżycia, które wszyscy potrafimy zrozumieć.

Podczas grudniowego koncertu usłyszymy *III Kwartet smyczkowy „Wycinanki”*, w którym Andrzej Panufnik z sentymentem przywołuje polskie ludowe wzory zapamiętane z dziecięcych zabaw. Jego córka Roxanna, urodzona i wychowana na Wyspach, podobnie jak wiele dzieci imigrantów przypnie, że czasem trudno jej wybrać, który kraj jest jej domem. Te doświadczenia stały się kanwą utworu zatytułowanego wymownie *Dwie ojczyzny*. Program dopełnią kompozycje twórców, którzy w XX wieku najsilniej definiowali idiom brytyjskości w muzyce: Benjamina Brittena i Ralpa Vaughana Williamsa.

ŻELAZNY

Teatr Żelazny w Katowicach, Sylwia Jankiewicz

Oto wybrane pozycje na listopad i grudzień: zarówno przypominamy spektakle znane oraz lubiane, jak i sygnalizujemy premiery, także te z poprzedniego numeru, gdzie pisaliśmy o nich ze względu na limitowaną przedsprzedaż biletów.

Jak na wydanie świąteczne przystało, nie zabraknie także ofert potencjalnie przemitego spędzania czasu w Sylwestrową Noc i nie tylko.

Dziękujemy Teatrowi Żelaznemu za przekazanie nam zgrabnej rozpiski repertuarowej, wraz z możliwością udostępnienia naszym Czytelnikom całego szeregu plakatów i zdjęć.

Szczegóły na www: <https://www.teatrzelazny.pl/spektakle/>

LISTOPAD 2024

5 listopada, 19:00 Damska toaleta (występ grupy warsztatowej)
9 listopada, 18:00 Shirley Valentine
23 listopada, 11:00, 14:00 Grinch
23 listopada, 17:00 Grinch - **OFICJALNA PREMIERA SPEKTAKLU**
24 listopada, 11:00, 14:00, 17:00 Grinch
25,26,27,28,29 listopada, 9:00, 11:30 Grinch
30 listopada, 17:00 Grinch

GRUDZIEŃ 2024

1 grudnia, 11:00, 14:00, 17:00 Grinch
2, 3, 4, 5 grudnia, 9:00, 12:00 Grinch
6 grudnia, 9:00, 12:00, 17:30 Grinch
7, 8 grudnia, 11:00, 14:00, 17:00 Grinch
9, 10, 11, 12, 13 grudnia, 9:00, 12:00 Grinch
14 grudnia, 14:00, 17:00 Grinch
15 grudnia, 11:00, 14:00, 17:00 Grinch
16, 17, 18, 19, 20 grudnia, 9:00, 11:30 Grinch
27 grudnia, 18:30 Nawet za milion!
28 grudnia, 16:00 Nawet za milion!

31 grudnia, 17:00 i 21:15 Nawet za milion! - SPEKTAKL SYLWESTROWY!

31 grudnia 18:00 i 21:30 Izba (nie) przyjąć WYJAZDOWY SPEKTAKL SYLWESTROWY MDK ŁAZISKA GÓRNE

OPISY SPEKTAKLI

DAMSKA TOALETA

Amatorski spektakl grupy warsztatowej.

Do eleganckiego nocnego klubu w Caracas co noc przychodzą znane postaci ze świata biznesu, sztuki i polityki. Tu należy się pokazać, można się upić i uwieść kogoś, choćby na małą chwileczkę zapomnienia.

Alkohol i plotki, miłość i zdrada, niespełnione marzenia i wreszcie śmierć. A wszystko to dzieje się w damskiej toalecie.

Opis postaci:

Carmen, sprzątaczką, pomstuje na swojego męża - lenia i pijaka, ale bardzo go kocha.

Rolando jest tu kelnerem, jednak stanowczo woli karierę drag queen.

Amanda i Mariluz mają jeden cel: dwóch przystojniaków, ale czy oni są nimi zainteresowani?

Choć Valeria jest separacji, jej mąż, Carmelo, nie może się pogodzić z utratą kontroli nad swoją żoną.

Aurorę porzucił ukochany, więc kompletnie się upija.

Jest jeszcze Cloe - wielka gwiazda wenezuelskiej telewizji.

SHIRLEY VALENTINE



Legendarny spektakl Willy'ego Russel'a, byłego fryzjera, który, podczas godzin spędzonych na wysłuchiwanie zwierzeń podczas układania włosów, jak żaden inny mężczyzna, zgłębił tajniki



kobiecej duszy - jej tęsknot i pragnień. Hit teatralny w wykonaniu śląskiej aktorki Anny Kadulskiej związanej przez wiele lat z Teatrem Śląskim w Katowicach, zdobywczyni wielu nagród teatralnych.


Spektakl w humorystyczny sposób opowiada historię kury domowej, która zajmując się domem i gotując mężowi sadzone z kartoflami zapomniała o własnych marzeniach. Jediną jej powierniczką jest kuchenna ściana, z którą rozmawia. Pewnego dnia dostaje od przyjaciółki zaproszenie na dwutygodniowy urlop do Grecji. Propozycja wydaje się abstrakcyjna i niemożliwa do zrealizowania, czy wyjedzie wbrew woli męża?

Perfekcyjne odwzorowanie angielskiej kuchni oraz... greckiej plaży i autentyczny zapach sadzonego z kartoflami gwarantują wspaniałą zabawę.

GRINCH



“GRINCH”  w reżyserii Piotra Wiśniewskiego to wyjątkowy, rodzinny spektakl muzyczny, który zabierze Was w emocjonującą podróż do magicznego świata Świąt Bożego Narodzenia.  Przygotujcie się na najlepsze teatralne widowisko na żywo, które zachwyci Was od pierwszej minuty!

Grinch, zielony stwór o nieczym planie odebrania radości świątecznej mieszkańcom Ktosiowa . Czy uda mu się zrealizować swój zamysł? Sprawdźcie sami i przekonajcie się, jak zakończy się ta pełna wzruszeń i śmiechu historia.


Monumentalna dekoracja Ktosiowa przygotowana została z niezwykłą dbałością o detale, by przenieść widzów w magiczny świat! Każdy element scenografii, od kostiumów po specjalne efekty, został starannie zaplanowany, by dostarczyć niezapomnianych wrażeń.

W spektaklu usłyszycie wyjątkowe kompozycje Marcina Sosińskiego, stworzone specjalnie na potrzeby "Grincha" porwą Was i z pewnością pozostaną w pamięci na długo.

Świąteczna Superprodukcja Teatru Żelaznego: Spektakl oparty jest na ruchu, a piękne układy choreograficzne w wykonaniu utalentowanej obsady dodają przedstawieniu energii i rytmu.

**Zapraszamy na premierę - to świąteczna superprodukcja,
która porwie i wzruszy każdego widza!**

Zapraszamy Was do Ktosiowa – dajcie się porwać magii świąt i sztuce teatralnej w najlepszym wydaniu!

 Familijny spektakl dla widzów od 3 do 100 lat!

NAWET ZA MILION



Czego nie zrobisz, nawet za milion? Jacqueline ma dość swojego męża idealnego. Dużo zarabia, ma czas dla rodziny, nigdy się nie złości... Brzmi jak spełnienie marzeń? Dla niej to prawdziwa tragedia! Ile można wytrzymać z takim nieskazitelnym partnerem, zwłaszcza gdy jest ambasadorem? Postanawia więc działać - plan jest prosty: wynająć kogoś, kto pozbędzie się tego "ideału" w sposób dyskretny i skuteczny.

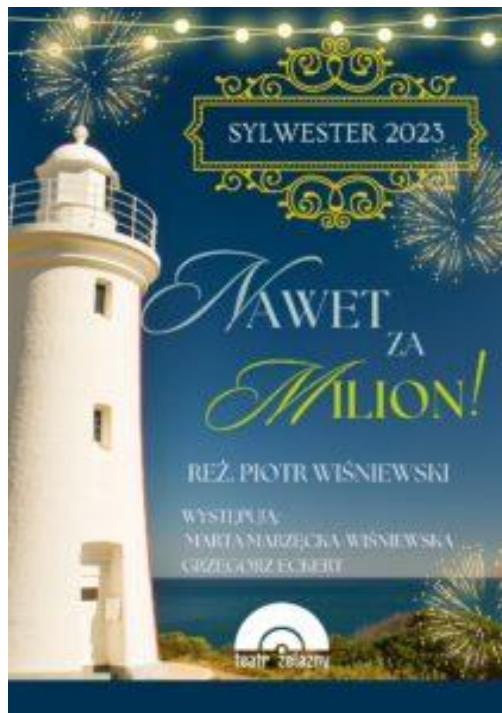
Z walizką pełną pieniędzy, Jacqueline wyrusza do latarni morskiej, by zlecić zadanie potencjalnemu zabójcy. Ale czy latarnik, na którego liczy, to prawdziwy profesjonalista, czy raczej niezdarny amator? Czy plan się powiedzie, czy skończy się serią komicznych nieporozumień i katastrof?

"Nawet za milion" to błyskotliwa komedia pełna zwrotów akcji, inteligentnego humoru i zaskakujących sytuacji. Porywające tempo i dialogi, które bawią do łez, sprawiają, że ten spektakl to gwarancja doskonałej zabawy. W rolach głównych Marta Marzęcka-Wiśniewska i Grzegorz Eckert, a za reżyserię odpowiada Piotr Wiśniewski.

Czy mąż idealny to dar, czy przekleństwo? I co zrobiłabyś - a czego nie - nawet za milion? Przekonaj się na własne oczy!

DOPISEK DO SPEKTAKLU SYLWESTROWEGO:

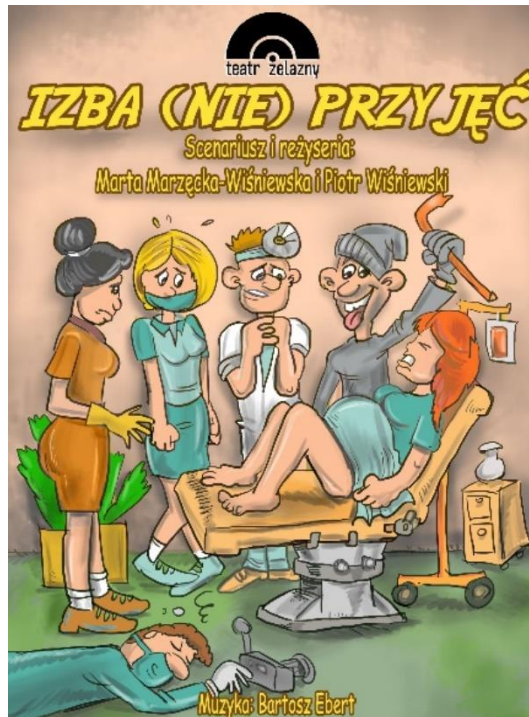
Powitaj Nowy Rok z Aktorami w Teatrze!





W cenie biletu:

- spektakl, - porcja tortu, - kieliszek wina musującego, - spotkanie z Aktorami

IZBA (NIE) PRZYJĘĆ



 System Ochrony Zdrowia to genialny temat do napisania satyrycznej, wartkiej komedii!

 Dynamiczna akcja toczy się w prowincjonalnym szpitalu, któremu grozi zamknięcie. Choć na co dzień pracownicy niezbyt przykładają się do swoich zadań, widmo zamknięcia placówki uruchamia w nich niebywałą kreatywność! Ale jak ukryć przed pacjentami nietrzeźwego lekarza i zmienić statystyki „wyzdrowień” ? Kogo jeszcze można spotkać w tym szpitalu ?

- * leniwą sprzątaczkę leczącą ziołami,
- * lekarza na kacu
- * hipochondryczkę w ciąży
- * recepcjonistkę tańczącą na rurze
- * niewidomego hakera

Taka mieszanka ludzi wróży dobrą zabawę.

Bohaterowie bawią i wzruszają walcząc z czasem i zamieniając się rolami, byle tylko kontrola NFZ wypadła pomyślnie. Jak zakończy się pogoń za szczęśliwym finałem w towarzystwie klaunów, smerfów i supermana?

DOPISEK DO SYLWESTRA

W cenie biletu: - spektakl, - porcja tortu, - kieliszek wina musującego, - spotkanie z Aktorami

TEATR ŻAGŁĘBIA

Teatr Żagłębia w Sosnowcu, Sylwia Jankiewicz

Oto wybrane z dostarczonego przez Teatr Żagłębia w Sosnowcu pozycje repertuaru wraz z opisami spektakli oraz fotografiami, które z przyjemnością Państwu prezentujemy.

W końcowej części wydania UFFO, czyli w KONKRECIE będą mieli Państwo okazję zapoznać się z ofertą biletową przygotowaną przez Teatr.

FILMOFONIA. KONCERT PIOSENEK FILMOWYCH

Wyjątkowe wydarzenie z muzyką na żywo w Sali Koncertowej Szkoły Muzycznej w Sosnowcu

- 10.11 godz. 18.00



Czy o kinie można śpiewać? Można. Można też tańczyć. Zapraszamy na rewiową opowieść utkaną z filmowych piosenek. A skoro w filmach zawsze odbijały się czasy i historia, to będzie to także opowieść o nas samych. O naszych radościach, tęsknotach, marzeniach ale też o naszych obawach.

Przeniesiemy się wspólnie w czasy, gdy kino było jeszcze młode, w lata 20. i 30. XX wieku. W czasy kabaretów, tańców, zadymionych kawiarni. W czasy nieskrępowanej zabawy ale też przecucia, że historia może nas zaraz zaskoczyć. Pomogą nam w tym utwory znane zarówno z polskich jak i zagranicznych filmów, tj.: „Santa Lucia”, „Lili Marleen”, czy piosenki Henryka Warsa.

PERSONA. CIAŁO BOŻENY - SZTUKA WSPÓŁCZESNA

- 8.11 godz. 19.00



Do Teatru Zagłębia przyjeżdża znany nie tylko w Polsce - choć polski - Reżyser. Ma wystawić autorskie dzieło „Persona. Ciało Bożeny”. Wraz z nim do Sosnowca trafia znana nie tylko w Polsce - choć polska - Aktorka. To ona ma wcielić się w postać Bożeny K., pani sprzątającej w teatrze. Najnowszy spektakl Reżysera ma traktować o radykalnym wybaczeniu, którego uczy się nie tylko ekipa realizatorów i realizatorek, ale też teatr, a nawet miasto jako takie. Tylko kto ma co wybaczyć komu? Co wybaczyć ma Bożena, co Aktorka, co Reżyser? Co wybaczyć można - i czy można - im? I wreszcie: czy wybaczyć może Sosnowiec - obiekt żartów, memów i drwin, będące w wiecznym cieniu Katowic miasto, które na pierwsze strony gazet trafia albo dla beki, albo jako miejsce tragicznych zdarzeń?

SZEWCZYK DRATEWKA, 3-9 LAT

- 17.11 godz. 11.00



Sztuka Marii Kownackiej należy do klasyki polskiej dla dzieci. Prześliczna królowna zostaje porwana i uwięziona przez smoka. Zrozpaczony Król wysyła jej na ratunek swoich żołnierzy, nie starcza im jednak odwagi, by zmierzyć się z okrutną bestią, wracają więc okryci hańbą. Tymczasem w zamku pojawia się dzielny szewczyk – Dratewka, który podejmie próbę oswobodzenia Królowny. Zanim jednak mu się to uda, będzie musiał zjednać sobie tajemniczego, czarnego kota i Babę Jagę.

HISTORIA SOSNOWCA - SZTUKA WSPÓŁCZESNA

- 15.11 godz. 19.00, 16.11 godz. 18.00
- 20.12 godz. 19.00



„Historia Sosnowca” w reż. Katarzyny Szyngiery to spektakl o emancypacji. W znaczeniu dosłownym i przenośnym. Emancypują się (lub próbują emancypować) poszczególni bohaterowie, emancypują się i degenerują kolejne historie, przekonania i narracje. Wszystko pozostaje w ruchu, a jedyną pewną stałą jest zmiana. Ale właściwie czego i kogo dotyczy? Spektakl czerpie inspiracje z miejsca, w którym powstaje: z warsztatów i źródeł dokumentalnych oraz rozmów z mieszkańcami. Dzięki tej mieszance do życia wracają nie tylko konkretne postacie, ale także bohaterowie nieożywieni: Huta Katarzyna i legendarne sosnowieckie Zakłady Dziewiarskie Wanda.

SZPILMAN SHOW - BIOGRAFICZNY

- 30.11 godz. 18.00
- 15.12 godz. 18.00



W lokalnej stacji radiowej grupa miłośników radia przygotowuje audycję poświęconą życiu i twórczości Władysława Szpilmana. W formie słuchowiska na żywo rekonstruują życie rodziny Szpilmanów - momentów szczęśliwych, ale też tych dramatycznych. Przymierzając i

wypróbując różne sposoby opowiadania zbliżają się do sedna tego, czym ta historia dla nich jest i zadają pytanie dlaczego tak ważną rolę odgrywa w niej samotność.

NIKAJ - SZTUKA WSPÓŁCZESNA

- 23 i 24.11 godz. 18.00



A gdyby tak... Śląsk w Zagłębiu! Czas najwyższy, by spojrzeć na trwające od dekad antagonizmy, dzielące mieszkańców i mieszkanki obu stron Brynicy, z przymrużeniem oka. Po raz pierwszy w historii zespoły aktorskie Teatru Zagłębia i Teatru Śląskiego łączą siły we wspólnym spektaklu - na scenie tego pierwszego, w reżyserii dyrektora tego drugiego. Czy może wyjść z tego coś innego niż GZM (Górnośląsko-Zagłębiowski Mischmasz)? Przekonajmy się raz na zawsze!

NOWA KSIĘGA DŻUNGLI; FAMILIJNY 7+

- 07.12 godz. 16.00



Historia Mowgliego, chłopca wychowanego w dżungli przez wilki, stanowi trzon zbioru opowiadań Rudyarda Kiplinga pt. „Księga dżungli”. To opowieść o dojrzewaniu i pokonywaniu strachu, o rozpoznawaniu swojego miejsca w świecie i o przeznaczeniu. Postanowiliśmy znaleźć inny potencjał tej klasycznej historii, uczynić ją bardziej współczesną i nieznacznie zaingerowaliśmy w treść. Naszym Mowglim będzie dziewczynka, która w magicznych okolicznościach trafi do dżungli i podejmie się pokonania Shere Khana.

OPOWIEŚĆ WIGILIJNA; FAMILIJNY 10+

- 22.12 godz. 16.00



Pewniejsza zima w sercu, niż za oknem. Ebenezer Scrooge to bogacz, od którego wiele zależy. To, jak powszechnie wiadomo, niezbyt sympatyczna postać. Choć sam zaznał biedy i upokorzeń, nie znajdziesz w nim za grosz otuchy. A my nie wiemy, czy dotrwamy do następnych świąt.

Ale nasza cierpliwość się wyczerpuje. Z pomocą niech przyjdą nam duchy przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Niech przypomną Scrooge’owi najistotniejsze cechy ludzkiego gatunku - zdolność do miłości, radość i niewinność. Korzystając z ponadczasowej opowieści Dickensa pytamy, czy przemiana jednego człowieka wystarczy, aby ocalić społeczność przed nadciągającą - i nie dość rozumianą - Apokalipsą.

TEATR ADAMA MICKIEWICZA

Arkadiusz Szkurat

TEATR IM. ADAMA MICKIEWICZA W CZĘSTOCHOWIE

24 listopada o godzinie 17, częstochowski teatr zaprasza na premierę spektaklu pt. **Niesamowite przygody skarpetek** w reżyserii Julii Szmyt, na podstawie książki „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek” Justyny Bednarek.

Książka była wielokrotnie nagradzana w konkursach literatury dziecięcej. Jednak spektakl zainteresuje nie tylko najmłodszych, dobrze bawić się będą też dorośli.

<https://www.teatr-mickiewicza.pl/sp306,Niesamowite-przygody-skarpetek---PREMIERA>

W grudniu w teatrze odbędą się tylko kilka spektakli z poprzednio opisywanego, dotychczasowego repertuaru.

Królować będą przedstawienia dla najmłodszych w ramach Mikołajków. W tym czasie teatr będzie pełny dzieci i młodzieży szkolnej.

KATOWICE, CHORZÓW, BIELSKO-BIAŁA

TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatrlaski.art.pl

TEATR ROZRYWKI W CHORZOWIE

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr-rozrywki.pl

TEATR POLSKI W BIELSKU-BIAŁEJ

Wszystkie informacje szczegółowe: www.teatr.bielsko.pl

PO PROSTU TEATR

Anna Regulska

TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach zaprasza na wyjątkowy spektakl: „Godej do mnie”. **Spektakl odbywa się w Hotelu Diament Plaza w Katowicach, a ze względu na unikatową przestrzeń wydarzenia liczba miejsc jest ograniczona do 30 osób.**

„Godej do mnie” to opowieść o dwójce ludzi, którzy zamknięci w luksusowej przestrzeni penthouse’u z widokiem na dzisiejsze Katowice zmagają się z demonami przeszłości. Intymność tej opowieści podkreśla fakt, że w roli pary, która kocha się i nienawidzi jednocześnie, występuje prawdziwe małżeństwo aktorów Teatru Śląskiego: Agnieszka Radzikowska i Dariusz Chojnacki.

Akcja tego unikatowego spektaklu dzieje się w autentycznych przestrzeniach Hotelu Diament Plaza, zaś publiczność wspólnie z Agą i Darkiem ma szansę odbyć niezwykłą podróż po zakamarkach pokoju hotelowego, restauracji i lobby. Spróbujmy zmierzyć się z tą niezwykle intymną opowieścią małżonków, którzy przeżyli najbardziej traumatyczne doświadczenie w swoim wspólnym życiu.

TEATR POLSKI W BIELSKU-BIAŁEJ

Na scenach bielskiego teatru będzie można zobaczyć **Musical „Viva Maria!”**, którego kanwą jest barwne, fascynujące życie słynnej bielszczanki - Marii Koterbskiej. Królowa swingu, jedna z najjaśniejszych gwiazd polskiej estrady, dała się zapamiętać przede wszystkim jako niezrównana wykonawczyni takich przebojów, jak „Parasolki”, „Karuzela”, „Brzydula i rudzielec”, „Do grającej szafy grosik rzuć”, „Niebieskie tramwaje”, „Serduszko puka w rytmie cza cza”, „Augustowskie noce” i wielu innych.

To ona dała swingowi nowe życie, odświeżyła go i uwspółcześniła; sprawiła, że kolejne pokolenia młodych wykonawców (jak chociażby Sanah) chętnie sięgają po tą formę

muzyczną. Wszystkie największe przeboje artystki usłyszymy w tej muzycznej podróży, skupionej na pierwszych latach kariery, wykuwanej w trudnej, siermiężnej rzeczywistości powojennej Polski, podwójnie trudnej dla artystki bezkompromisowej, idącej pod prąd obowiązującej wówczas siermiężnej wizji kultury, także muzycznej, w której nie było miejsca na amerykańskie, „imperialistyczne dziwactwa” jak jazz czy swing.

Inną propozycją bielskiego Teatru jest spektakl **„Wanda”**.

Wanda Rutkiewicz, legenda światowego himalaizmu, zdobywczyni ośmiu z czternastu ośmiotysięczników, pierwsza Europejka na Mount Evereście wraca na moment z góry, aby wytłumaczyć się ze swojego szaleńczego zapału, niezwykłego uporu i samotności towarzyszącej jej nie tylko w trakcie podejścia na szczyt.

Tekst Wiesławy Sujkowskiej to opowieść o trudach wspinaczki i o trudnościach w zorganizowaniu wypraw, o niełatwej przeszłości i zmaganiu się z codziennymi ograniczeniami własnego ciała, o partnerach i przyjaciółach, którzy nie byli w stanie dotrzymać kroku ambicji.

Anita Jancia-Prokopowicz po raz pierwszy zmierzyła się samotnie z tekstem dramatycznym, a jej kreacja w monodramie Wiesławy Sujkowskiej nominowana została do nagrody Złotej Maski.

BIELSKIE CENTRUM KULTURY

W Bielskim Centrum Kultury będzie można natomiast zobaczyć spektakl: **„Dobrze się kłamię”**. Jest to astronomicznie zabawny spektakl o skomplikowanych relacjach międzyludzkich.

Kto spośród przyjaciół coś ukrywa? Kto ma na koncie poważne kłamstwa, a kto tylko nieco ściemnia? Odpowiedzi ma dostarczyć niebezpieczna gra... Każdy, kto siedzi przy stole, ma podzielić się z przyjaciółmi zawartością swojego telefonu.

Zwykły wieczór z przyjaciółmi zmienia się w prawdziwy sprawdzian z przyjaźni. Niektórym „ściemnianie” wyjdzie na dobre, inni całkowicie się pogrążą. Co ujawnią odczytane publicznie SMS-y i powiadomienia z Facebooka?

GŁYK MUSIC EXPRESSION FESTIVAL

Witcher

GŁYK MUSIC EXPRESSION FESTIVAL

30 listopada 2024 roku, godz. 19.00

Centrum Kulturalno-Edukacyjne w Czerwionce-Leszczynach

Wystąpią:

Stanisław Soyka - tego wokalisty chyba nikomu nie trzeba przedstawiać...;

Piotr Wyleżoł & Szymon Mika - czyli wybitny kompozytor i pianista jazzowy oraz jeden z najbardziej utytułowanych polskich gitarzystów jazzowych młodego pokolenia;

Irek Głyk Quintet czyli:

Irek Głyk - wybitny wibrafonista i perkusista;

Kinga Głyk - utalentowana basistka rozpoczynająca międzynarodową karierę - jeśli ktoś nie słyszał jej wersji „Tears In Heaven” Erica Claptona to radzę zajrzeć na You Tube (3,3 mln wyświetleń!) <https://www.youtube.com/watch?v=S2QmtENFh2Y>;

Joaquin Sosa - ceniony na świecie kubański klarncista i saksofonista;

Peter Somos - nietuzinkowy perkusista;

Jakub Mizeracki - świetny gitarzysta jazzowy.

Taka obsada festiwalu gwarantuje wspaniałą jazzową ucztę. Każdy kto słucha jazzu wie, że na pewno warto tam pojechać, a kto nie słucha jazzu powinien tam pojechać, żeby się przekonać, że warto jazzu słuchać...

No i z całym szacunkiem dla miejsca i samego wydarzenia, ale czy ktoś z Was był już na koncercie w Czerwionce - Leszczynach...?

WYSTAWY

Sylvia Jankiewicz

TICHAUER ART GALLERY W TYCHACH

W Browarze Obywatelskim w Tychach kusi kolejna wystawa.
Kusi Paryżem, spleenem, niepowtarzalnością, Baudelaire'm:

„Paryski Spleen. Starowieyski, Milshtein i przyjaciele.”

Po raz kolejny okazje się, że spleen nie musi być tylko krakowski - choć ten słynny: Maanam i Kory byłby trudny do pokonania. Na stronie Tichauer Art Gallery <https://tichauer.pl/paryski-spleen> przeczytamy: „Paryski Spleen. Starowieyski, Milshtein i przyjaciele.” jest opowieścią o bohemie paryskiej lat 80tych i 90tych i duchu Grupy Panicznej, który w niej przebrzmiewa.



Wystawa czerpie swój tytuł z tomu poematów Charlesa Baudelaire'a.

Poeta stwierdzał: „niepochwytny element piękna ujrzyć można nawet w dziełach odślanających człowiekowi jego własną brzydotę moralną i fizyczną”. Dzieła sztuki, których doświadczą Państwo odwiedzając wystawę „Paryski Spleen” zawierają w sobie wyrażaną przez Baudelaire'a koncepcję. Podobnie maluje się obraz Paryża. Balzakowski portret miasta - z tłumnymi ulicami, eklektyczną architekturą, przelotnymi spotkaniami, salonami i knajpami, nocami i dniami w zakazanych dzielnicach, jasnymi i ciemnymi stronami ludzkiej egzystencji. Dualizm miasta wpisuje się w pojęcie sztuki. Połączyło ono także losy artystów, którzy kolaborując nadawali rytm swojej epoce.”. Głównym kuratorem wystawy jest mecenas i krytyk sztuki - Alain Avila; kuratorami wystawy są: Dagmara Giej-Rusnak, Zbigniew Buski.

Zuzanna Pardubicka-Wieczorek

Kilka słów o sztuce, która skutecznie może wyrwać z jesiennej chandry...

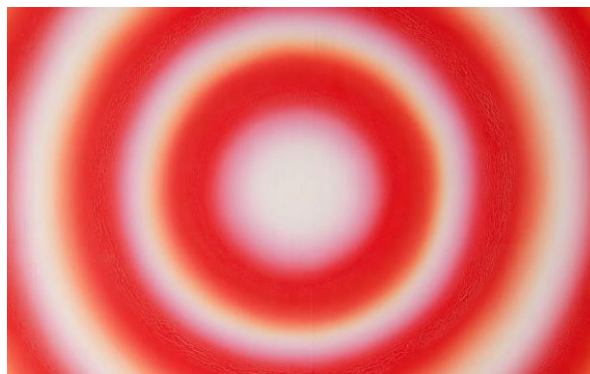
Tegoroczna jesień dotychczas szczydziła nam szarości, chłodu pokazując swoje kolorowe oblicze. Podobnie rzecz się ma w świecie sztuki tej jesieni. Oto kilka przykładów.

WROCLAW

WROCLAW WOJCIECH FANGOR. AMERICAN DREAM. KRUPA ART FOUNDATION

Wojciech Fangor to jedyny dotychczas Polak, dla którego w 1970 roku zorganizowana wystawę indywidualną w Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku. Uznawany za współtwórcę polskiej szkoły plakatu. Kojarzony przede wszystkim z op-artem i sztuką abstrakcyjną, choć w początkach jego twórczości dominowało malarstwo figuratywne. Fangora od młodości fascynowała przestrzeń, astronomia i optyka. Z fantazji kosmologicznych Fangora, jego eksperymentów z kolorem tła, kręgami, a także strukturami ameboidalnymi powstają prace, często wielkoformatowe, z pozoru proste w formie, lecz hipnotyzujące. Na wystawie prezentowanych jest 48 dzieł tegoż artysty, są to nie tylko obrazy, ale również formy przestrzenne a także ciekawa instalacja multimedialna.

Pierwotnie wystawa miała być dostępna dla zwiedzających do 20 października, jednak została przedłużona do 11 listopada 2024 roku.



Wojciech Fangor, *B-19*, 1965

Więcej w materiałach zapowiadających wystawę

<https://krupaartfoundation.pl/wojciech-fangor/>

30.07.2024-11.11.2024

Miejsce: Krupa ART Foundation, Wrocław, Rynek 27/28; poniedziałek, środa, czwartek: 12:00-18:00; piątek-niedziela: 11:00-20:00; wtorek: nieczynne

TORUŃ

TORUŃ. NOWE POKOLENIE I KLASYCY Z KOLEKCJI WOJCIECHA FIBAKA. CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W TORUNIU

Od 28 czerwca do 31 grudnia tego roku w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu można oglądać wystawę, na której prezentowana jest część prywatnej kolekcji Wojciecha Fibaka, obejmująca ponad 200 prac (obrazów i rzeźb) artystów klasycznych oraz przedstawicieli Nowego pokolenia sztuki polskiej. Znajdziemy tu prace Andrzeja Wróblewskiego, Jana Lebensteina, Magdaleny Abakanowicz, Wojciecha Fangora, Jerzego Nowosielskiego, Leona Tarasewicza, Izabelli Gustowskiej, Wilhelma Sasnała, Marcina Maciejowskiego, Agaty Bogackiej czy Jakuba Juliana Ziółkowskiego, a także Ewy Juskiewicz, Karoliny Jabłońskiej, Agaty Kus, Agaty Słowak, Martyny Czech, Mikołaja Sobczaka, Tomasza Kręcickiego. To zbiór dzieł współczesnych artystów, których prace wystawiane są w galeriach na całym świecie, są obiektem poszukiwań współczesnych kolekcjonerów i koneserów sztuki.

Rozmieszczone na dwóch kondygnacjach prace wielu artystów pozwalają odbiorcy zakosztować różnorodności polskiej sztuki współczesnej. Znajdziemy tutaj abstrakcję, portrety, damy się uwieść złudzeniu optycznemu, przemówi do nas bogactwo kolorów, a także form.



Karolina Jabłońska, *The chill*, 2022, źródło: strona Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu <https://csw.torun.pl/csw/wystawa-nowe-pokolenie-i-klasyicy-z-kolekcji-wojciecha-fibaka-45561/>



Ewa Juszkiewicz, *Portret grupowy*, 2009, źródło: strona Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu <https://csw.torun.pl/csw/wystawa-nowe-pokolenie-i-klasycy-z-kolekcji-wojciecha-fibaka-45561/>



Leon Tarasewicz, *Kompozycja*, 1993, źródło: strona Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu <https://csw.torun.pl/csw/wystawa-nowe-pokolenie-i-klasycy-z-kolekcji-wojciecha-fibaka-45561/>

28.06.2024 – 31.12.2024

Miejsce: Centrum Sztuki Współczesnej Znaki Czasu w Toruniu, ul. Wały gen. Sikorskiego 13, Toruń; poniedziałek: nieczynne, wtorek - czwartek: 12.00-18.00, piątek: 12.00-20.00, sobota - niedziela: 12.00-19.00

Więcej w materiałach zapowiadających wystawę

<https://csw.torun.pl/csw/wystawa-nowe-pokolenie-i-klasycy-z-kolekcji-wojciecha-fibaka-45561/>

WARSZAWA

WARSZAWA. JÓZEF CHEŁMOŃSKI

Od 27 września tego roku do 26 stycznia 2025 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie odbywa się wystawa malarstwa Józefa Chełmońskiego, pod honorowym patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na wystawie prezentowanych jest 120 prac tego jednego z najbardziej znanych i cenionych malarzy polskich. To największa od 80 lat wystawa prac tego artysty. Zgromadzono tu prace z ponad 20 muzeów. Józef Chełmoński, przedstawiciel realizmu w malarstwie, uznawany jest za jednego z najwybitniejszych pejzażystów polskich XIX wieku. Zafascynowany przede wszystkim życiem codziennym wsi, natura (szczególnie koźmi), określany mianem „piewcy natury polskiej” oraz „komentatorem życia wiejskiego”, autor słynnego „Babiego lata”. Malowane przez niego pejzaże, w których ukazywał zmienność i surowe piękno natury, rozległe przestrzenie łąk i pól powodują, że myśli odbiorcy kierują się w stronę Kresów, przenoszą go w okres rozbiorów.

Wystawa przygotowana została z myślą o współczesnych odbiorcach. Zwiedzających poprowadzą, poprzez nagrane dwie specjalne ścieżki na audioprzewodnikach, Krystyna Czubówna i Adam Wajrak. Twórcy wystawy obiecują odbiorcy, że dzięki nieco odmiennemu sposobowi prezentacji prac, ich ułożeniu oraz przygotowanym opisom, będzie mógł spojrzeć na twórczość Chełmońskiego krytycznie, z innej niż dotychczasowa perspektywy.

Więcej w materiałach zapowiadających wystawę.

<https://www.mnw.art.pl/wystawy/jozef-chelmonski,260.html>

27.09.2024-26.01.2025

Miejsce: Muzeum Narodowe w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 3, Warszawa;

Poniedziałe: nieczynne, wtorek-czwartek: 10.00-18.00, piątek: 10.00-20.00, sobota-niedziela: 10.00-18.00



Dominika Jakowiecka-Pawelec

Z BALETOWYMI POZDROWIENIAMI

Wczoraj obejrzałam naprawdę wspaniały współczesny balet Peer Gynt w choreografii Edwarda Cluga, dlatego chciałabym się z Wami podzielić wrażeniami.

Zacznę od tego, że nie zawsze kupując bilety na przedstawienie baletowe wiem, czy będzie to ciekawe czy słabsze wydarzenie. Tak też było tym razem. Bilety do Teatru Wielkiej Opery Narodowej kupuję zwykle na końcu poprzedniego sezonu, kiedy można je dostać z 20% zniżką. Przeczytałam pobieżnie historię i po stwierdzeniu, że może to być interesujące wydarzenie, kliknęłam "kup bilet".

Jeszcze przed premierą pojawiają się pierwsze opinie osób, które miały szczęście być na próbie generalnej. Po ich opowieściach, wiedziałam już, że zobaczę bardzo dobry kawałek choreografii. Nadszedł dzień przedstawienia, a ponieważ premiera była dzień wcześniej, już doszły do mnie kolejne pozytywne recenzje, jednak zawsze wolę wyrobić sobie własną opinię. Tym razem recenzje nie zawiodły.

Na samym początku zachwyciła mnie muzyka, którą skomponował Edvard Grieg i zapewniam, że dwa utwory z tego baletu znacie nawet o tym nie wiedząc. Pierwszy [to ten](#), a drugi [to ten](#). Jest to muzyka, która wspaniale opowiada historię i towarzyszy bohaterom na scenie. W momencie, w którym orkiestra zaczyna grać przywołane utwory, widać poruszenie na widowni, która następnie nagradza piękne wykonanie brawami.

Libretto tego baletu zostało stworzone na podstawie poematu dramatycznego Henrika Ibsena, norweskiego dramatopisarza. Jak to zwykle bywa w literaturze skandynawskiej, historia jest poruszająca i bliska naturze człowieka. Przez elementy fantastyczne nie do końca ten tytuł sprawdzał się na scenach teatrów dramatycznych, ale może właśnie dlatego tak dobrze pasuje na sceny baletowe.

“Peer Gynt” to historia egoistycznego Peera, w którym zakochana jest Solveig. Tytułowy bohater natomiast uwielbia uwodzić wszystkie inne kobiety. Najpierw na ślubie Ingrid zaczyna uwodzić pannę młodą, co kończy się sceną w której prawie traci życie. Po sytuacji na weselu musi uciec z miasta. Podczas tułaczki z drogi zwodzą go trzy leśne nimfy, aż trafia do Królestwa Trolli. Tam uwodzi i postanawia poślubić Zieloną, córkę Króla. Po przygodzie powraca do rodzinnego miasta, gdzie zmęczony przygodami przyrzeka Solveig wieczną miłość. Drugi akt rozpoczyna się jak Peer, będąc już majątnym kupcem, wyrusza w podróż na marokańską pustynię. Na pustyni trafia na wioskę Beduinów, gdzie uwodzi córkę wodza, która wykazując się sprytem okrada go z całego majątku. Peera czeka kolejna tułaczka do domu. Błąkając się Peer spotyka doktora Begiffenfeldta, który obiecuje mu wycieczkę do wyjątkowego miejsca. Miejscem tym okazuje się być szpital dla obłąkanych, gdzie doktor eksperymentuje na Peerze, poddając go testom psychologicznym. Eksperymenty przywołują wspomnienia z życia i powodują katharsis. Peerowi po wielu latach udaje się wrócić do rodzinnego miasta, gdzie czeka na niego Solveig. Peer odnajduje spokój wraz z Solveig, ale już w innym życiu.

Jeżeli będziecie mieli możliwość zobaczenia tego baletu to wróćcie szczególną uwagę na postać Śmierci, która bardzo przypominała mi tę z Siódmej Pieczęci Ingmara Bergmana. Łączyła w sobie elementy komiczne i tragiczne. Osobiście uważam, że to najciekawsza postać w całym spektaklu, ale zachęcam żebyście ocenili to sami.

Peera Gynta możecie obejrzeć jeszcze 6 i 8 listopada, ale na pewno ten tytuł wróci do Teatru Wielkiego Opery Narodowej w przyszłym sezonie, więc miejsce go w pamięci.



SPOTKANIA ZE SZTUKĄ

ZENO





NASI SPECJALNI WYŚŁANNICY

IZBA NOTARIALNA W BIAŁYMSTOKU

Aneta Budna

Podobno jesień można przetrwać tylko dzięki muzyce i dobremu towarzystwu.

**A zatem garść propozycji muzycznych,
oczywiście charakterystycznych dla naszego regionu
w stolicy Podlasia:**

- Koncert **GRUPY SKRYABIN I YURKESH** z programem "BEST HITS" to okazja by usłyszeć największe przeboje tej ukraińskiej rockowej grupy; 8 listopada 2024 o godz. 19:30 w Auli Kongresowej WANS, ul. Ciepła 40.
- 15 listopada 2024 w PUBie Sześcian, białostocki zespół **SARAKINA Balkan Band** będzie świętował 25 lat działalności koncertowej. Zespół SARAKINA to polsko-bułgarsko-czeska grupa muzyczna łącząca muzykę bałkańską z folkiem i elementami jazzu.
- A komu bliżej do polskiego szlagieru, to na scenie Nie Teatru 22.11.2024 zespół **NICPONIE**.
- **CZARNINA** to grupa artystów, którzy inspiracje czerpią z tradycyjnych etnicznych brzmień, w szczególności skupiając się na muzyce cygańskiej. Reinterpretują tradycyjne melodie romskie, rumuńskie, bałkańskie i bliskowschodnie w różnych językach i

dialektach - od skocznych improwizacji do sentymentalnych melodii; 6 grudnia 2024 o godz. 19:00 w Nie Teatrze, ul. Sienkiewicza 4.

- W dniach 13-15 grudnia w Klubie Muzycznym Sześcian **VI PODLASKI MARATON BLUESOWY. REKORD POLSKI W GRANIU BLUESA NON STOP. 33 GODZINY MUZYKI NA ŻYWO BEZ PRZERWY.**

W programie oprócz znanych i renomowanych wykonawców z kręgu muzyki bluesowej, pojawią się zespoły m.in. rockowe, jazzowe, soulowe i hiphopowe. W sumie 22 wykonawców z Polski i zagranicy.

Okres andrzejkowy i około bożonarodzeniowy ma swoje prawa zatem:

- W auli im. Janusza Korczaka Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku, 30 listopada muzyczne widowisko - w magiczną podróż do świata cygańskiej muzyki i tańca zabierze nas **Elena Rutkowska i jej zespół.**
- „**Classy & Sassy**” to wyjątkowe, spektakularne show z elementami burleski pełne kokieterijnych i zawadiackich hollywoodzkich rytmów lat 30., 40. i 50. ubiegłego wieku, z doskonałymi głosami i muzyką na żywo (30.11. w Nie Teatrze).
- 29.12. w tym samym miejscu koncert świąteczny **Duet Wspak „Radist z neba”**. Zespół założyły w 2018 roku dwie przyjaciółki, rodowite białostoczanki. Na ich występ składają się kolędy i szczerdriwki śpiewane po ukraińsku i w gwarach tego języka, ale także polskie kolędy w autorskich aranżacjach.

Więcej propozycji w Nowym Roku.

*Oby obfitował on w atrakcje,
a nam nie zabrakło czasu, sił i pieniędzy na ich kosztowanie.*

IZBA NOTARIALNA W GDAŃSKU

Alicja Lehmann

BYDGOSZCZ

16.11 g. 18.00 SISU Arena Koncert „Karuzela Gna”

Koncert Karuzela Gna to spektakularne wydarzenie, które zawiruje Waszym życiem. Usłyszycie zupełnie nowe aranżacje największych polskich przebojów. Nie zabraknie znanych wszystkim utworów, takich jak: "Biała Armia", "Zacznij od Bacha", "Cichosza", "Nie pytaj o Polskę" czy "Ludzkie gadanie". Jedyny taki koncert w Polsce! Kilkudziesięciu artystów na scenie, wyjątkowe brzmienie chóru Music Everywhere, goście specjaliści: Kuba Jurzyk i Natalia Piotrowska-Paciorek, band, wizualizacje... To równanie może mieć tylko jeden, fenomenalny wynik - ponad półtorej godziny niezapomnianych wrażeń. Czegoś takiego jeszcze nie słyszeliście! To prawdziwa uczta muzyczna dla fanów miksowania różnych stylów: pop, rock, jazz i muzyki współczesnej. Zanurcie się w świecie niezwykłych dźwięków i poznajcie nowe oblicze znanych piosenek: "Jesteś lekiem na całe zło", "Byłaś serca biciem", "Jest taki samotny dom", "Czas nas uczy pogody" i wielu innych. Tego wydarzenia po prostu nie można przegapić! Music Everywhere! Zapraszamy do współpracy z czołowymi polskimi artystami podczas ogólnopolskich tras koncertowych. Stawali na scenie u boku Steczkowskiej, Piasecznego, Cugowskiego, Wyszkonii, Moś, Herbuta, Mlynkovej, Cerekwickiej, Niemen, Tomsona i Barona i wielu innych. Uczestniczą w realizacji największych projektów telewizyjnych i radiowych. Konsekwentnie zaprzeczają stereotypowi muzyki chóralnej. Od lat wierni swojemu stylowi, łączą klasykę z nowoczesnością. Na scenie są jedną wibracją, a schodząc z niej powtarzają, że "muzyka to dopiero początek". Wierzą, że to, co najważniejsze, kryje się gdzieś pomiędzy dźwiękami. Uwielbiają rozrywkę - w muzyce i w życiu. Stworzyli niezapomniany show, podczas którego zapewniamy, że "czas ich uczy pogody". Obiecują też, że po wyjściu z koncertu jeszcze długo będziemy słyszeć "w głośnikach wciąż muzyka gra". Jak im nie wierzyć?

Czytaj więcej na: <https://www.kupbilecik.pl/imprezy/137427/Bydgoszcz/KARUZELA+GNA/>

25.11. g. 20.00 Sala Miejskiego Centrum Kultury

Grażyna Łobaszewska & Adam Nowak - Piosenki o ludziach z duszą

Niezwykły duet zaprezentuje na scenie program „Piosenki o ludziach z duszą”, w którym muzyka łączy się z cudną liryką.

Słowo dla tych dwojga zawsze było rzeczą najistotniejszą. Dlatego Adam Nowak i Grażyna Łobaszewska przygotowali repertuar pełen emocji i refleksji, który opowiada o codzienności, miłości, tęsknocie. O tym, co porusza nasze serca.

Na koncercie usłyszymy zarówno znane i lubiane piosenki, jak i unikalne, wspólne interpretacje, które niosą nową energię i świeże brzmienia. Wszystkie opowiadać będą o ważnych dla nas emocjach, o przeróżnej dla każdego z nas codzienności.

16.12. g. 20.00 Filharmonia Pomorska Andrzej Piaseczny & Kacper Dworniczak „Jeszcze zanim Świąta”

„Jeszcze zanim Świąta...” to wyjątkowa trasa koncertowa Andrzeja Piasecznego i Kacpra Dworniczaka - wybitnego gitarzysty klasycznego, laureata ponad 40 konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych.

„Jeszcze zanim Świąta” to świąteczny album, który miał premierę w listopadzie 2023. Artyści zagrali z tym repertuarem kilkanaście wyprzedanych koncertów w całej Polsce.

Świąta w naszych domach zaczynają się od... muzyki! Zanim zdążymy pomyśleć o duchu Bożego Narodzenia, krzątaniu, zakupach, zanim dzieci napiszą list do św. Mikołaja, najpierw słyszymy pierwszą świąteczną piosenkę. Każdy z nas ma wśród nich swoje ulubione, w tym takie jak ponadczasową „Dzień jeden w roku”, uśmiechniętą „Ding Dong”, czy delikatną „Lulejże, mi lulej” z filmu „Miś”. W tym roku przypomnimy Wam je wszystkie opracowane na głos i gitarę klasyczną w mistrzowskim wykonaniu Andrzeja Piasecznego i Kacpra Dworniczaka. Najpierw wejdziemy do Waszych domów, żeby wyciągnąć Was z nich na przedświąteczne koncerty. Wprowadzimy Was w muzyczny nastrój delikatności i piękna dźwięku, który będzie Wam towarzyszył przez całe Świąta.

TRÓJMIASTO

4 - 30.11 Gdańska Jesień Pianistyczna

Gdańska Jesień Pianistyczna odbywa się już od 19 lat w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej na wyspie Ołowianka w samym sercu Gdańska. Od 4 do 30 listopada w centrum zabytkowego starego Gdańska koncertować tu będą najlepsi pianiści z całego świata. W ostatnich latach podczas tego wydarzenia grali tej klasy pianiści co Kate Liu, Ingolf Wunder, Leszek Możdżer, Martín García, Kyōhei Sorita, Luis Fernando Pérez, Aleksander Korsantia, Vadym Kholodenko i wielu, wielu innych.

W tym roku w gronie dziesięciu pianistów znajduje się pięcioro finalistów i laureatów Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Gdańsku (wśród nich

podziwiać będziemy kunszt laureata II Nagrody w 2015 roku - Charlesa Richarda-Hamelina, który nigdy wcześniej nie zagrał w Polskiej Filharmonii Bałtyckiej oraz uwielbianej przez gdańską publiczność zdobywczyni V Nagrody ostatniego Konkursu Chopinowskiego w 2021 roku - Leonory Armellini). Ponadto w gronie pianistów tegorocznej edycji Gdańskiej Jesieni Pianistycznej znajduje się laureatka Konkursu Chopinowskiego 1980 - maestra Ewa Pobłocka oraz finalista edycji z 2015 roku - Georgijs Osokins. Nie można pominąć innego finalisty warszawskiego Konkursu Chopinowskiego z 2015 roku - Szymona Nehringa, który niedługo potem został zwycięzcą jednego z najbardziej prestiżowych konkursów pianistycznych na świecie - Międzynarodowego Mistrzowskiego Konkursu Pianistycznego im. Artura Rubinsteina w Tel Awiwie (2017).

Podczas Gdańskiej Jesieni Pianistycznej 2024 zagrają artyści z trzech kontynentów. Reprezentantami Ameryki Północnej są Kanadyjczyk Charles Richard-Hamelin, który wykona Recital Chopinowski 18 listopada, oraz Amerykanin ormiańskiego pochodzenia Sergei Babayan - artysta 22 listopada zagra z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Bałtyckiej pod batutą Pawła Przytockiego.

Azję reprezentują niezwykle utalentowani bracia 24-letni Hyuk Lee i zaledwie 17-letni Hyo Lee z Korei Południowej, którzy 28 listopada zagrają recital na dwa fortepiany i na cztery ręce. Z kolei wśród Europejczyków (oprócz Polaków) podziwiać będzie można temperamentną włoską pianistkę Leonorę Armellini (jej Recital Chopinowski usłyszymy 25 listopada). Bardzo atrakcyjnie zapowiada się również występ Łotysza Georgijsa Osokinsa, który 29 listopada zagra z Orkiestrą Polskiej Filharmonii Bałtyckiej pod batutą pochodzącego z Malty Charlesa Olivieriego-Munroe.

<https://kultura.onet.pl/muzyka/wiadomosci/6-powodow-dla-ktorych-warto-odwiedzic-gdanska-jesien-pianistyczna/q4vzxlq>

9 - 10. 11. Amber Expo Festiwal Inside Seaside

Muzyka wraca do Gdańska! Już 9 i 10 listopada 2024 odbędzie się druga edycja festiwalu Inside Seaside! w AmberExpo. Po sukcesie pierwszej edycji, Agencja Live i Radio 357 ponownie zapraszają do AmberExpo w Gdańsku na dwudniowe święto muzyki. W tym roku na scenie pojawi się jeszcze więcej gwiazd z Polski i zagranicy, a festiwalowi towarzyszyć będą liczne atrakcje, m.in. pokazy filmowe, spotkania z artystami i dyskusje.

Zapraszamy na drugą edycję największego indoorowego festiwalu w Polsce - święto muzyki z udziałem zagranicznych i polskich artystów. Przed nami 2 dni, 3 sceny i czołówka sceny popowej, elektronicznej i rockowej.

11.11 Filharmonia Bałtycka g.20.30 Fisz Emade Tworzywo Symfonicznie

Fisz Emade Tworzywo - Symfonicznie to projekt, jakiego na polskiej scenie muzycznej jeszcze nie było. To projekt przełomowy, w którym niesamowity potencjał jednego z najważniejszych twórców (Fisz) splecie się z potężnym brzmieniem orkiestry symfonicznej. Fisz - chodzi swoją drogą, uwielbia muzyczne eksperymenty, a Jego styl nie mieści się w jednym gatunku muzycznym, co udowodni i tym razem. Znakomity Janek Stokłosa wraz z Stokłosa Collective Orchestra i zespołem Fisz Emade Tworzywo opowiedzą nam na nowo historie muzyczne zespołu. Co Was czeka? Wspaniałe, nieoczywiste aranżacje i odkrycie innej muzycznej przestrzeni. To nie będą zwykłe koncerty, a unikalna interpretacja utworów, która ujawni nieznane dotąd aspekty i głębsze warstwy znanych piosenek. Każdy widz przeniesie się w niezapomnianą atmosferę i w zupełnie nieodkryty i fascynujący wymiar muzyczny.

TORUŃ

10.11 Arena Toruń g. 18.00 koncert „Lata 90”

Trasa koncertowa jakiej jeszcze nie było. Bądź świadkiem spotkania największych gwiazd lat 90. na jednej scenie. Lata 90. z wyjątkową scenografią to nie tylko koncerty, ale też wizualna uczta dla zmysłów. Przygotujcie się na przeżycie niezapomnianych chwil, gdzie każdy detal sceny odzwierciedli atmosferę tamtych lat. Prowadzenie: Tomasz Kammel W trasie koncertowej wezmą udział m.in.: - Andrzej Piaseczny - Justyna Steczkowska - Gabriel Fleszar - Urszula - Andrzej Krzywy (De Mono) - Kayah - Natalia Kukulska - Reni Jusis - Big Day.

14.12 Arena Toruń g. 19 "Christmas Time! Concert"

"Christmas Time! Concert" to urokliwy koncert świąteczny z udziałem największych gwiazd polskiej sceny muzycznej, oraz fantastycznej orkiestry Royal Symphony Orchestra. Orkiestra, Tancerze, Niezwykła scenografia. Najśłynniejsze bożonarodzeniowe utwory w wykonaniu tak zacnych artystów jak Justyna Steczkowska, Beata Kozidrak, Natalia Kukulska, Michał Szpak, Andrzej Piaseczny, Kuba Badach tworzą zjawiskową, niepowtarzalną atmosferę, która sprawi, że w Państwa sercach zagości świąteczna radość i beztraska. Uczestnictwo w tym wydarzeniu to doskonały sposób, aby poczuć magię świąt i doskonale bawić się i wzruszać w towarzystwie przyjaciół i rodziny. Beata Kozidrak, Justyna Steczkowska, Natalia Kukulska, Andrzej Piaseczny, Kuba Badach, Michał Szpak, Royal Symphony Orchestra.

IZBA NOTARIALNA W LUBLINIE

Dominika Jakowiecka-Pawelec

Przed nami piękny przedświąteczny czas.

Na pewno będzie to czas, w którym będziecie szukali prezentów, planowali menu wigilijne, rozważali logistykę dojazdów na święta.

A może właśnie w tym przedświątecznym czasie znajdziecie chwilę na koncert albo inne wydarzenie.

LUBLIN

22 grudnia w Centrum Spotkania Kultur usłyszycie koncert kolęd zespołu Enej.

Jeżeli słyszeliście kiedykolwiek muzykę tego zespołu to wiecie, że będzie skocznie, ciekawie i wyjdziecie zaskoczeni wieloma aranżacjami. Ostatnio na ich koncercie byłam na festiwalu Pol'and'Rock i nie żałuję żadnej sekundy. Jeżeli lubicie muzykę z wieloma instrumentami dętymi to na pewno będziecie zadowoleni.

Bilety są jeszcze dostępne i do dostania [w tym miejscu](#).

8 grudnia w Filharmonii Lubelskiej będzie można usłyszeć Recital Fortepianowy wykonawcy Alberto Nose, który specjalizuje się w utworach Fryderyka Chopina.

W 2000 roku zagrał w finale i otrzymał piąte miejsce na Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie.

RADOM

13 i 14 grudnia w Radomskiej Orkiestrze Kameralnej usłyszycie Koncert gwiazdkowy, będzie to fantastyczna okazja na wczucie się w gwiazdkowy klimat oraz chwila oddechu. Bilety znajdziecie [w tym miejscu](#).

ZAMOŚĆ

24 listopada usłyszycie koncert Tradycja i Nowoczesność w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego, podczas którego będą prezentowane obrazy wygenerowane na żywo przez sztuczną inteligencję, podczas gdy muzyka będzie grana przez wykonawców.

Ponadto jako wielka fanka tańca klasycznego chciałabym Wam polecić po raz kolejny przedstawienie baletowe

„Dziadek do Orzechów”,

o którym więcej pisałam w UFFO dokładnie rok temu w sekcji Balet.

Zainteresowane osoby odsyłam do tamtego tekstu i przedstawię Wam, gdzie będzie można obejrzeć tę świąteczną produkcję prezentowaną przez Królewski Balet Klasyczny:

- 7 grudnia w Lublinie w Centrum Spotkania Kultur
- 26 listopada w Białej Podlaskiej w Akademii Białskiej
- 18 grudnia w Chełmie w Chełmskim Domu Kultury
- 5 stycznia w Siedlcach w Centrum Kultury i Sztuki im. Andrzeja Meżeryckiego.

IZBA NOTARIALNA W ŁODZI

Rafał Jabłoński

Łódź, k...ulturalnie

albo z Łodzi i jej po kulturze miasta obwodnic

No i zbudowali te obwodnice wokół i mamy coraz bardziej porobione (i jeszcze będą robić dodatkowe zjazdy - niektóre na razie kończące się w polu ☺ - więc jeszcze łatwiej będzie dojechać!), tunele drążą, kamienice rozbierają, huk, rwetes, korki, a na Pietrynie już powoli świątecznie, nastrojowo, megachoinka już czeka na honorowe miejsce, a Łódź szykuje moc atrakcji, w tym te dla uszu i duszy więc wybieram dla was te bardziej podniosłe, ale z rockową werwą, niby symfoniczne, a nostalgiczne. Wszak okres przedświąteczny to czas sprzyjający zwolnieniu, podsumowaniom i refleksjom. A skoro tak to dajmy sobie odrobinę luksusu i poświęćmy nieco czasu na własne przyjemności.

Na dobry początek:

W roku 2024 na kolejne koncerty zawita do Polski wyjątkowy projekt - pod szyldem „Muzyka zespołu **Metallica symfonicznie**” wystąpi jeden z najlepszych coverbandów Metallica na świecie.

W skład projektu wchodzi czteroosobowy zespół oraz orkiestra symfoniczna ‘Orion’. Na koncercie usłyszymy największe przeboje Metallica w symfonicznych aranżacjach wykonanych tak jak na słynnej płycie „Metallica S&M”.

To blisko dwie godziny klasyki rocka/metalu w niezwykłym wydaniu! Po doskonale przyjętych trasach koncertowych, projekt wystąpi w 2024 roku na kilkunastu koncertach w całej Polsce,

a w Łodzi **9 listopada** w klubie **Wytwórnia**

danie główne to **Krystian Ochman - klasycznie**

Krystian Ochman powraca na scenę po krótkiej przerwie, podczas której intensywnie pracował nad swoją kolejną płytą. Koncert „Ochman Klasycznie” będzie zupełnie odmienioną odsłoną tego wszechstronnego wokalisty. Podczas występu zaprezentuje zarówno nowe utwory, jak i swoje największe przeboje. Krystian przygotował niezapomniany repertuar, który powinien poruszyć każdego, kto zasiądzie **11 grudnia** br. w sali **Teatru Muzycznego** w Łodzi.

W programie koncertu znajdą się zarówno dobrze znane przeboje, które już na stałe zagościły w sercach fanów, jak i zupełnie nowe kompozycje. Krystian wykona m.in. poruszający utwór „Mamo”, który zdążył już zdobyć uznanie słuchaczy.

Przedświąteczny **deser** to nieśmiertelny **QUEEN** w wydaniu symfonicznym

15 grudnia br. projekt **QUEEN SYMFONICZNIE** wystąpi dwukrotnie w Łodzi! Rok po ostatnich wyprzedanych koncertach zespół wystąpi ponownie w Filharmonii Łódzkiej. Repertuar klasyków rocka nabierze nowych barw dzięki rozbudowanym aranżacjom. Na sezon 2024/2025 zespół przygotował kolejne nowości w liście utworów.

Niezwykłe koncerty łączące nieśmiertelną muzykę zespołu **QUEEN** z symfonicznymi aranżacjami w wykonaniu chóru i orkiestry **Alla Vienna** już od ponad 10 lat zachwycają fanów twórczości legendarnej grupy.

QUEEN SYMFONICZNIE to absolutny fenomen - zaplanowany pierwotnie jednorazowy występ przerodził się w wielką trasę koncertową w największych salach w kraju. Na ponad 400 dotychczasowych koncertach pojawiło się blisko 300000 widzów, a każdy występ fani **Queen** wypełniają do ostatniego miejsca.

IZBA NOTARIALNA W POZNANIU

Szymon Posadzy

SPEKTAKLE/KONCERTY/WYSTAWY/WYDARZENIA

TEATR WIELKI IM. MONIUSZKI W POZNANIU

OPERA

ŚLUB - Zygmunt Krauze

Krauze spotyka Gombrowicza - absurd życia wyśpiewany. Muzyczna realizacja jednego z najważniejszych polskich dramatów w reż. Krzysztofa Cicheńskiego. Opera w III aktach na podstawie dramatu Witolda Gombrowicza.

Gombrowicz w czystej postaci: ironia, groteska i absurd. Powolna deformacja, której być może od razu nie dostrzegamy. Sprzeczność, którą bezskutecznie próbujemy wytłumaczyć.

„Ślub” to operowa realizacja jednego z najważniejszych dramatów Witolda Gombrowicza, przygotowana na zamówienie Teatru Wielkiego w Poznaniu. Warstwę muzyczną dzieła stworzył Zygmunt Krauze, jeden z czołowych polskich kompozytorów przełomu wieków. Lecz - o, ironio! - to on wśród trójki głównych realizatorów jest tym, który po raz pierwszy współpracuje z poznańską sceną. Za libretto i reżyserię odpowiada Krzysztof Cicheński, od lat wytrwale eksplorujący teatralne przestrzenie leżące na styku teatru dramatycznego i operowego. Kierownictwo muzyczne nad premierową prezentacją sprawuje Katarzyna Tomala-Jedynak, mająca w swym repertuarze wiele współczesnych realizacji. Czy za Henrykiem, głównym bohaterem spektaklu, przyjdzie nam porzucić wszelkie idee, otrząsnąć ze snu i stwierdzić, że otaczająca nas rzeczywistość to nie senny koszmar?

Świat, w który wkraczają bohaterowie „Ślubu”, jest zniszczony wojną i nie da się go odbudować według dawnych reguł. Ten kontekst dramatu Gombrowicza zyskuje dziś na znaczeniu, kiedy kolejne konflikty zbrojne toczą się w Europie i na całym świecie, a widmo kolejnej wielkiej wojny jest szeroko dyskutowane w polityce i mediach. Pustka, którą nieustannie odczuwa Henryk, nie jest uniwersalnym, egzystencjalnym stanem świadomości – to doświadczenie człowieka z XX i XXI wieku, uczestniczącego w wojnie, będącego świadkiem,

sprawcą lub ofiarą bestialskich czynów przeciw ludziom i ludzkości. Pytanie, jak z tej pustki, na zgliszczach, odtworzyć świat, jak zaprowadzić nowy porządek, zadają sobie dziś ci, którzy patrzą z bliska na zniszczone miasta, odgruzowują pozostałości po budynkach, odnajdują kolejne masowe groby torturowanych dorosłych i dzieci. Henryk robi to po omacku, z pobudek egoistycznych, dla własnej satysfakcji, ale też i z zemsty za utracone na wojnie lata - powołuje świat na wzór dawnego, w którym funkcjonował, czuł się bezpiecznie, snuł plany i miał marzenia. Tym samym sprowadza na swoje „królestwo” te same klęski, z którymi zмага się ludzkość.

W inscenizacji Krzysztofa Cicheńskiego megalomania, posiadanie władzy i chęć kontroli skupione są niczym w soczewce, dzięki czemu widzowie uzmysławiają sobie, że krótkowzroczność głównego bohatera jest charakterystyczna nie tylko dla rządów, dyktatur i pokoleń drugiej połowy XX wieku, ale także dla ruchów populistycznych czy faszystowskich, które są skazą współczesności. W głównych partiach usłyszymy Jana Jakuba Monowida oraz Michała Partykę. Dzieło zostanie zaprezentowane w roku 120-lecia urodzin i 55. rocznicy śmierci autora „Ferdynand”.

„Ślub” doskonale wpisuje się w hasło POKOLENIA, towarzyszące sezonowi 24/25: realizacja premiery łączy artystów różnych pokoleń, scala ich wrażliwość i wiąże w nieuchwytnym ciągu wzajemnych oddziaływań.

<https://opera.poznan.pl/pl/slub-zygmunt-krauze>

MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE, PLAC WOLNOŚCI

Poznańskie Jarmarki Świąteczne już w połowie listopada będą wieść prym na Placu Wolności oraz Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Plac Wolności: 16.11.2024 – 6.01.2025

Międzynarodowe Targi Poznańskie: 16.11 – 22.12.2024

Poznańskie Jarmarki Bożonarodzeniowe na Targach i Placu Wolności to coroczne wydarzenia, które wprowadzają świąteczny klimat do miasta. Na uczestników czekają atrakcje takie jak lodowisko, domek Św. Mikołaja, karuzela wenecka, koncerty i warsztaty.

Na gości Jarmarku roku czeka bogata oferta gastronomiczno-handlowa. Stawiamy na lokalność, regionalne wyroby i artystyczne bogactwa naszego regionu. Goście Jarmarku Świątecznego będą mogli w nastrojowej atmosferze napić się gorących napojów, skosztować świątecznych przysmaków i przyjemnie spędzić czas w klimatycznej przestrzeni.

IŻBA NOTARIALNA W RZESZOWIE

Paweł Białachowski

ZBLIŻAJĄ SIĘ ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA, TAK WIĘC ☺

W słodkim Jeruzalem - nocka już zapada
Śpiące stada bydła - przezuwają dzień.
Zamyślona gwiazda - kapelusz zakłada.
Niesie nad Betlejem: ciepło, światło, cień.
Gdzie taki - malutki, najzłociej - złociutki.
Najczulej - wybrany, mały chłopiec - śpi.
Najcieplej - ciepłutka, najciemniej - ciemniutka,
Najdłużej - czekana, noc
w Betlejem... Dziś.
W słodkim Jeruzalem - mijają godziny.
W małej stajeneczce - sennie kwili czas
Wtulony w kąt nocy - tuż obok dzieciny,
Czuwa święty Józef. Czuwa każdy z nas.
Gdzie taki - malutki, najzłociej - złociutki.
Najczulej - wybrany, mały chłopiec - śpi.
Najcieplej - ciepłutka najciemniej - ciemniutka,
Najdłużej - czekana, noc w Betlejem... Dziś.
Jezu miłosierny - ofiarujesz siebie.
Jak trudno to zrozumieć. Czy to nasza wina?
Odpowiedz po prostu: czy zawsze tam w Niebie,
Gdy stary zasypia - budzi się dziecina?
Dlaczego - malutki, najzłociej - złociutki.
Najczulej - kochany duży chłopiec śpi?
Kto zimnem - zimniutkim, kto mrokiem - ciemniutkim.
Sypnął w oczy śniegiem, pusto w Vis - á - Vis?

Pozwoliłem sobie zaprezentować w całości tekst „**KOLEĐY DLA PIOTRA**”, bo może ktoś z Was będzie chciał zaśpiewać podczas Wigilii Bożego Narodzenia. Nieodżałowany **Jan Nowicki** napisał przepiękne słowa, a świetną muzykę skomponował **Zbigniew Preisner**. Znakomicie kolędę wykonał, również nieodżałowany, **Przemysław Gintrowski**:

<https://www.youtube.com/watch?v=SlOICdGFBGo> - jeśli ktoś zechce posłuchać

Tak jak zwykle zapraszam na początek sezonu na narty. Dobra rozgrzewka przed wyjazdem w wysokie góry. Mam nadzieję, że mimo globalnego ocieplenia trochę śniegu jednak będzie jeszcze w tym roku.

Zanim pojedziemy na narty, to może skorzystacie z kilku propozycji;

1. 12 listopada 2024 r. godz. 19.00 - Pod Dachami Paryża - Grand Orkiestra z Odessy, koncert muzyki francuskiej

Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie

Rzeszów, ul. Chopina 30

Jestem może trochę nieobiektywny, bo uwielbiam piosenkę francuską. Edith Piaf, Joe Dassin, Dalida, Mireille Mathieu i wielu, wielu innych wspaniałych artystów znad Sekwany. Ciekawy jestem bardzo jak muzycy z Odessy oddadzą niepowtarzalny klimat artystycznego Paryża. Moim zdaniem - bardzo warto!!!

<https://rzeszow.naszemiasto.pl/pod-dachami-paryza-koncert-muzyki-francuskiej/kw/c13-21493>

2. 13 listopada 2024 r. godz. 17.00, 20.00 - Kabaret Ani Mru-Mru w najnowszym programie "Mniej więcej"

Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie

Rzeszów, ul. Chopina 30

No cóż. Ich nie trzeba przedstawiać. Jeden z niewielu naprawdę zabawnych kabaretów. Przecież wiecie, że to nie jest proste. Łatwo wpaść w żenadę i prostactwo. Wójcikowi i Spółce udaje się ominąć rafy. Moim zdaniem - warto.

https://www.kupbilecik.pl/impresy/123988/Rzesz%C3%B3w/Kabaret+Ani+Mru-Mru/?utm_source=pp&utm_medium=109

3. 30 listopada 2024 r. godz. 18.00 Maciej Maleńczuk - Homo Twist

Pod Palmą

ul. Cicha 4A, Rzeszów

Maciej Maleńczuk tym razem zaprezentować ma koncert w wydaniu elektrycznym. Jak zwykle u Maleńczuka świetna muzyka i dobre teksty. Z całą pewnością nie będzie to stracony czas.

www.kiwiportal.pl/wydarzenia/761417/rzeszow-maciej-malenczuk-homo-twist-pkr18#google_vignette

4 . 01 grudnia 2024 r. godz. 18.00, 5-lecie 10 Tenorów

Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie

Rzeszów, ul. Chopina 30

Piękne, szkolone głosy i popularne przeboje. To sposób na sukces estradowy. Nie wszyscy lubią, ale może być miło. Myślę, że nie będzie to stracony czas.

https://www.kupbilecik.pl/imprezy/120677/Rzesz%C3%B3w/10+Tenor%C3%B3w/?utm_source=pp&utm_medium=109

5. 12 grudnia 2024 r. godz. 18.00 Kabaret Nowaki W nowym programie

Miejski Ośrodek Kultury - Dom Kultury Mors

ul. Sportowa 28, Dębica

Andrzej i Krystyna w formie. Może ;) warto sprawdzić i się pośmiać. Trzeba przyznać, że czasami potrafią rozbawić. Takie nasze lustro, jeżeli ma się do siebie dystans.

https://www.kupbilecik.pl/imprezy/122846/D%C4%99bica/Kabaret+Nowaki/?utm_source=p&utm_medium=109

6. 15 listopada 2024 r. godz. 18.00, Spektakl teatralny „Miłosna Pułapka”

Przemyśl - Centrum Kulturalne w Przemyślu, Stanisława Konarskiego 9

Kto lubi komedie romantyczne, to ta propozycja będzie całkiem niezła. Ciekawa intryga i dobre aktorstwo. Dobra rozrywka na jesienny wieczór. Warto.

<https://www.ck.przemysl.pl/component/icagenda/526-spektakl-teatralny-milosna-pulapka/2024-11-15-16-04?Itemid=101>

7. 13 grudnia 2023 roku, godz. 17.00, Damski Biznes - spektakl komediowy

Miejski Dom Kultury w Stalowej Woli

Są tacy którzy twierdzą, że to „...jedna z najzabawniejszych komedii w historii teatru...” Jeżeli się nie pójdziecie, to się nie przekonacie. Marcia Kash i Doug Hughes to prawdziwi zawodowcy. Spektakl zbiera dobre recenzje. Obsada jest dobra. Myślę, że można sobie poprawić humor.

W spektaklu występują:

Sybil Brunt: Dominika Gwit / Katarzyna Misiewicz-Żurek

Jane Pritchard: Sylwia Gliwa / Joanna Kupińska

Paul Pritchard: Piotr Ligienza / Mariusz Zaniewski

George Brunt: Andrzej Popiel / Maciej Wilewski

Rodger Hodge: Maciej Wilewski / Tomasz Dedek / Jakub Wieczorek

Sebastian: Paweł Góral / Tomasz Ciachorowski

Bruno Frufferelli: Michał Piróg / Rafał Cieszyński / Mariusz Zaniewski

Twórcy:

Autorzy: Marcia Kash i Doug Hughes

Przekład: Elżbieta Woźniak

Reżyseria: Marcin Zbyszyński

Scenografia: Witold Stefaniak

Kostiumy: Irma Tylor

Opracowanie muzyczne: Filip Grycmacher

<https://bilety.copa.pl/event/view/id/471673>

I na koniec, pod rozwagę 😊 (tak jak w ubiegłym roku), Sylwester w Arłamowie



SYLWESTER 2024 Rafał Maserak & Izabella Krzan + Stage Feler

<https://www.arlamow.pl/sylwester-w-gorach>

Tak jak miałem nadzieję w ubiegłym roku, rok 2024 jest rokiem przełomu.

Po burzy nie przyszedł jednak spokój. Trzeba wspierać nadal demokrację i kibicować „jasnej stronie mocy”. Bawmy się zatem dobrze, albo nawet doskonale.

PRZYBYWAJCIE NA PODKARPACIE W WOLNYCH CHWILACH

IZBA NOTARIALNA W WARSZAWIE

Jacek Kossewski

1.

Pierwsza propozycja to Kultura na najwyższym poziomie - Teatr 6.Piętro.

W sztuce spotkacie Państwo swoich ulubionych aktorów Borysa Szyca, Janusz Chabiora i Michała Żebrowskiego w sztuce „ART” francuskiej autorki Yasminy Rezy w reżyserii Eugeniusza Korina.

„ART” jest błyskotliwą, pełną humoru i namiętności opowieścią o potrzebie przyjaźni, tolerancji i o tajemnej sile sztuki, bez której nasze życie byłoby bezbarwne. Dyskusja na temat obrazu kupionego przez jednego z trzech przyjaciół za zawrotną kwotę dwustu tysięcy euro, uruchamia lawinę takich emocji, że zaczynają one zagrażać ich wieloletniej znajomości. Zbudowana ze znakomitych obserwacji psychologicznych, historia trzech mężczyzn, zmagających się z problemami wieku średniego, staje się pretekstem do pełnej mądrości opowieści o wartościach, którymi kierujemy się w życiu i o tym, że sztuka jest warta tyle, ile miejsca potrafi zająć w naszych sercach i głowach. Spektakl reżyseruje dyrektor artystyczny Teatru - Eugeniusz Korin.

Miejsce: Teatr 6.Piętro, Pałac Kultury i Nauki, Plac Defilad 1, (wejście od Marszałkowskiej)

Kiedy: 12.11.2024 19:30, 16.11.2024 18:00, 17.11.2024 18:00, 4.12.2024 19:30,

2.

Nie obniżając poziomu, również drugą propozycję przedstawiam Państwu na tym samym piętrze.

To prawdziwy prezent gwiazdkowy przygotowany przez dyrekcję Teatru 6.Piętro. **Koncerty noworoczne „Najlepsze na 6.piętrze”**. Spotkają na nich Państwo aktorów i artystów związanych z Teatrem 6.Piętro. Organizator obiecuje prawdziwy hit, dużo śmiechu i wiele muzycznych szlagierów! W koncercie udział wezmą: Orkiestra Chopin University Band pod batutą Piotra Kostrzewy oraz plejada polskich gwiazd sceny i ekranu:

W koncercie 28 grudnia 2024 o 18:00: Michał Barczak, Katarzyna Dąbrowska, Piotr Gąsowski, Kuba Gąsowski, Pola Gonciarz, Tomasz Jachimek, Adriana Kalska, Magdalena Kumorek, Katarzyna Kwiatkowska, Sylwester Maciejewski, Henryk Sawka, Michalina Sosna, Dorota Stalińska, Hanna Śleszyńska, Krzysztof Tyniec, Wojciech Wysocki i Joanna Żółkowska.

W koncercie 29 grudnia 2024 o 18:00: Michał Barczak, Katarzyna Dąbrowska, Piotr Gąsowski, Kuba Gąsowski, Pola Gonciarz, Tomasz Jachimek, Adriana Kalska, Magdalena Kumorek, Katarzyna Kwiatkowska, Sylwester Maciejewski, Henryk Sawka, Michalina Sosna, Dorota Stalińska, Hanna Śleszyńska, Krzysztof Tyniec, Wojciech Wysocki i Joanna Żółkowska.

W koncercie 30 grudnia 2024 o 19:30: Michał Barczak, Katarzyna Dąbrowska, Piotr Gąsowski, Kuba Gąsowski, Pola Gonciarz, Tomasz Jachimek, Adriana Kalska, Magdalena Kumorek, Barbara Kurdej-Szatan, Katarzyna Kwiatkowska, Sylwester Maciejewski, Henryk Sawka, Michalina Sosna, Dorota Stalińska, Hanna Śleszyńska, Krzysztof Tyniec, Wojciech Wysocki i Joanna Żółkowska.

W koncercie 31 grudnia 2024 o 18:00 oraz o 21:00: Michał Barczak, Piotr Gąsowski, Kuba Gąsowski, Pola Gonciarz, Tomasz Jachimek, Adriana Kalska, Magdalena Kumorek, Sylwester Maciejewski, Henryk Sawka, Michalina Sosna, Dorota Stalińska, Hanna Śleszyńska, Krzysztof Tyniec, Wojciech Wysocki i Joanna Żółkowska.

3.

Kolejna propozycja to sztuka wystawiana w stołecznym Teatrze Kwadrat, o jakże współczesnym tytule „Usuń ze znajomych”.

Podczas wakacyjnego rejsu małżeństwo Brytyjczyków poznaje ekscentryczną i głośną Amerykankę z Kolorado. Nie mogą oprzeć się jej urokowi. Na koniec wycieczki żegnają się wylewnie, obiecując sobie podtrzymanie kontaktu. Wszystko zmienia się, gdy kilka miesięcy później Elsa niespodziewanie składa im wizytę.

Komedia „Usuń ze znajomych” to aktualny hit brytyjskiej sceny. Premiera odbyła się w 2020 roku w Minerva Theatre w Chichester. Po entuzjastycznych recenzjach krytyków zdecydowano o wystawieniu sztuki na londyńskim West Endzie. Polska premiera odbyła się 6 stycznia 2024 roku w Teatrze Kwadrat i jest pierwszą inscenizacją tej sztuki poza granicami Wielkiej Brytanii. Autorem sztuki jest Steven Moffat, brytyjski scenarzysta i producent telewizyjny. Rozgłos przyniosły mu takie seriale jak „Doktor Who” oraz „Sherlock” z Benedictem Cumberbatchem, za który otrzymał nagrodę Emmy.

Występują: Lesław Żurek, Ilona Chojnowska, Lucyna Malec, Jan Butruk, Paweł Wawrzecki, Andrzej Grabarczyk; Reżyseria: Marcin Sławiński. Miejsce: Teatr Kwadrat. Kiedy: 16.11.2024 19:00, 17.11.2024 18:00, 30.11.2024 19:00, 1.12.2024 18:00, 2.12.2024 19:00,

Życzę Państwu głębokich przeżyć estetycznych.

Korespondent UFFO z Warszawy Jacek Kossewski



NUESTRAS MASCOTAS

Agnieszka Grzebieluch

NUESTRAS MASCOTAS 😊



Drodzy Czytelnicy!

Postanowiliśmy stworzyć w UFFO specjalną rubrykę poświęconą naszym kochanym zwierzakom. Będziemy o nich opowiadać, dzielić się swoimi doświadczeniami związanymi z ich hodowlą, a także przedstawiać Wam ciekawe eventy, w których możecie wziąć udział właśnie z pupilami, jak chociażby Katowicki dzień psa oraz opisywać miejsca (kawiarnie, knajpki) do których bezproblemowo możecie się z nimi udać



W każdym wydaniu będziemy także publikować zdjęcia Waszych zwierzaków.

Zachęcam do podzielenia się ciekawymi historiami z życia ulubieńców!

Na początku zaprezentuję moich pupili - czyli Ulfa i Biedronkę - które są jamnikami krótkowłosymi króliczymi o maści „merle” - co oznacza po prostu „w łatki”.

Ulf jest 11-letnim psiakiem, niesamowicie przyjacielskim, wyważonym, przebiegłym i spokojnym. Uwielbia kontakt z człowiekiem, a nawet z dziećmi, ma „świra” na punkcie zabawek w kształcie kulek, chociaż ostatnio stale chodzi ze swoim różowym gejowskim kółkiem i zachęca domowników do zabawy; czasami sprawia wrażenie „psiego ełnucha 😊”

To wielki złodziej jedzenia, zwłaszcza „świętecznych przysmaków”, jest mistrzem w obserwacji tego właściwego momentu..., w którym potrafi sam otworzyć sobie plecak leżący w jego zasięgu, wyjąć z niego zapakowane jedzenie i je pożreć..., po czym znika do swojego legowiska i udaje, że w ogóle go nie ma, a już na pewno nie jest sprawcą kradzieży.

Muszę tu nadmienić, że jamniki mają niekończący się, niesamowity apetyt i trzeba być niestety uważnym w tej kwestii, aby nie były przekarmione.

Biedronka jest malutką (3kg), 4-letnią jamniczką o bardzo żywiołowym charakterze, w małym ciele WIELKI duch, nadto lubi czuć się najważniejsza... - jak każda kobitka 😊 Owinęła nas sobie dookoła łapek, przez co jest niesamowicie rozpuszczona. Niestety... To psiak „specjalnej troski” z uwagi na wrodzoną wadę przetyku (nie nadającą się do operacji), przez którą musimy poświęcać jej sporo uwagi, co sprowadza się do specjalnego trybu przygotowywania jedzonka oraz samego sposobu karmienia tak chorego pieska. To rzadka wada, zupełnie niewidoczna „z zewnątrz”, która była dla nas na początku trudnym wyzwaniem. Biedronka ma zupełnie inny charakter niż Ulf – jest domowym stróżem, dość nieufna w stosunku do obcych. O ile na duże psy warczy i szczeka... z nastroszoną sierścią oraz ogonem podniesionym w kształcie szabelki, małe – toleruje, a koty – ignoruje udając, że ich nie widzi i nie czuje. Zauważyłam, że posiada ona lepszy węch od większego jamnika. Co ciekawe, obydwójka n i e lubią kopać dziur w ogrodzie, co z kolei bardzo często robią jamniki standardowe (duże – ok. 13 kg).



W okresie zimowym uwielbiają chodzić w swoich wełnianych kubrakach, z uwagi na praktycznie gołe brzuszki. Czują się w nich naprawdę dobrze i nie protestują przy zakładaniu. Wyglądają w nich jak kolorowe „gąsienice 😊” Ciekawe psie sweterki dzierga pani Aleksandra Kaźmierczak „Ubranka dla jamników” – śmiało mogę polecić jej usługi oraz jakość tych psich wdzianek.



Okres jesienno – zimowy jest ciężki dla naszych psiaków, bowiem jamniki nie znoszą deszczu, protestują przy porannym wychodzeniu na dwór. Po opadach śniegu, Biedronka musi mieć specjalnie odśnieżoną ścieżynkę, aby w ogóle przejść..., cóż... - kobieta ☺

Jeżeli po długim jesiennym spacerze z pupilem w Katowicach macie ochotę coś zjeść, wypić np. kawę czy grzańca, możecie śmiało udać się do bistro „Krystynka wraca z Wiednia” przy ul. Kościuszki - blisko parku albo do „Cosmo Garden” w Parku Śląskim - gdzie właściciele i cała obsługa uwielbiają psy małe oraz duże, i gdzie zawsze można liczyć na miłą gościnę z ich strony.



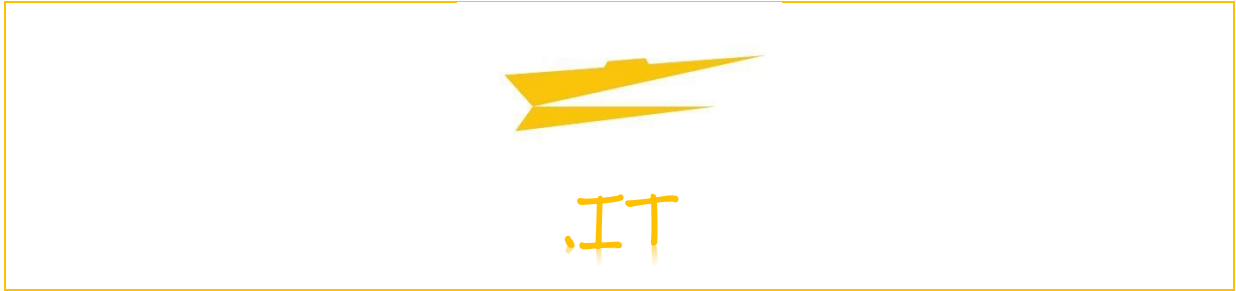
KOCHANI!

Teraz ja czekam na Wasze MASCOTAS, o których będzie mi niezmiernie miło pisać ☺

aaaa wiem, że to nie tylko psy i koty... - postaramy się, żeby było ciekawiej.

Przesyłam Wam moc pozdrowień i życzę dużo pozytywnej energii oraz zdrowia w związku ze zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia !

Aga.G



Zenon Chudek

OTO DAWKA WYDARZEŃ ZWIĄZANYCH ZE ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA W ITALII

Ponieważ aktualny numer UFFO niczym wehikuł czasu przenosi nas w okres Świąt Bożego Narodzenia, pomyślałem, że zamiast o bieżących atrakcjach kulturalnych opowiem coś na temat wydarzeń związanych z tymi Świątami, wydarzeń zyskujących stale na popularności także pośród koneserów kultury „wyższej”, o której głównie pisze się w naszym magazynie.

Jarmarki Świąteczne! Któż na ich wspomnienie mimo woli się nie uśmiechnie? Zapachy, kolorowe światełka, gwar szczęśliwych głosów... Oczywiście kiedy o nich pomyślimy, to nie Italia będzie naszym pierwszym skojarzeniem. Ich kolebką jest prawdopodobnie Austria skąd zwyczaj ich urządzania rozprzestrzenił się najpierw na Niemcy, potem Francję i inne kraje. Do Italii dotarł późno bo dopiero na początku lat 90-ych ubiegłego wieku. Dość łatwo się domyślić, że pierwszy Jarmark urządzono w regionie graniczącym z Austrią, w Alto Adige, a konkretnie w Bolzano. Obecnie odbywają się one w wielu miastach Italii, również na południu, a kilka z nich zyskało już sobie zasłużoną renomę.

Wyruszając w podróż po Italii w poszukiwaniu przedświątecznych atrakcji udajemy się najpierw do Piemontu, a konkretnie do **Asti** (znanego skądinąd z musującego wina), gdzie napotkamy jeden z ważniejszych Jarmarków w Europie. W 130 drewnianych domkach

ustawionych wzdłuż ulic tego pięknego miasta swoje wyroby prezentują rzemieślnicy pochodzący z całego kraju. W Trentino-Alto Adige warto zawitać do **Vipiteno** ze szczególnie pięknym Mercatino di Natale w średniowiecznej oprawie starego miasta, ale również do **Brunico**, gdzie obok Jarmarku urządzi się ogromne lodowisko dostępne dla wszystkich. Trochę bardziej na południe w **Castell'Arquato** niedaleko Piacenzy odbywa się Winterland ze stoiskami gastronomicznymi i rzemieślniczymi ustawionymi wzdłuż uliczek miasteczka, z miejscami zabaw dla dzieci oraz występami artystów ulicznych. W XIV-wiecznej twierdzy najmłodszy uczestnicy mogą spotkać się

z Babbo Natale, czyli włoskim Mikołajem

W położonym nad Adriatykiem regionie Marche, w ślicznym miasteczku **Corinaldo**, Jarmark odbywa się u stóp drzewka świątecznego oraz barwnie udekorowanych schodów będących wizytówką tego miejsca. Duży i przepiękny Jarmark odbywa się także w **Montepulciano**, w Toskanii. Oprócz wielu atrakcji dla dzieci, urządzi się tu tzw. Christmas Terrace, z którego podziwiać można zapierające dech widoki racząc się słynnym na cały świat tutejszym winem. W zabytkowej Fortecy dzieci mogą odwiedzić zamek Świętego Mikołaja a w nim kuchnię elfów, miejsce pisania listów z prośbą o prezenty oraz magiczną windę na Biegun Północny. Na południu, w Apulii, warto odwiedzić Mercatino w pięknie przystrojonym słynnym **Locorotondo**. Z pośród wielu innych polecić jeszcze warto Jarmarki w **Materze** (Bazylikata), **Triescie** (Friuli), **Viterbo** (Lazio), **Aosta** (Val d'Aosta) czy **Weronie** (Veneto).

Oprócz Jarmarków, w okresie Adwentu i Świąt Italia ma do zaoferowania inne jeszcze atrakcje. I tak w **Gubbio**, w Umbrii, można zobaczyć

największą na świecie choinkę bożonarodzeniową

Ma wysokość ponad 750 metrów i powierzchnię około 13 hektarów, a składa się z 700 różnokolorowych źródeł światła ułożonych na zboczu góry Monte Ingino. „Pień” tego drzewka wylania się ze średniowiecznego centrum miasta a wieńcząca je gwiazda umieszczona jest w pobliżu zabytkowej Bazyliki Św. Ubaldo.

Z kolei w Ligurii, miasteczko **Manarola**, wchodzące w skład słynnych Cinque Terre, dzierży inny światowy rekord, tym razem

największej szopki bożonarodzeniowej

Na zboczach i tarasach wzgórza Tre Croci, na obszarze 40 arów rozmieszczono około 300 postaci udekorowanych i rozświetlonych kolorowymi lampkami.

Niedaleko Rzymu, w miejscowości **Rocca di Papa** co roku tworzona jest wielka rzeźba (15m wysokości i 30m długości) przedstawiająca jasno rozświetloną komętę. Ponieważ miejscowość znajduje się na jednym ze Wzgórz Albańskich komętę dojrzeć można nawet z centrum Wiecznego Miasta. **Alberobello** w Apulii w okresie świątecznym zamienia się w jeszcze bardziej niż zwykle magiczne miejsce dzięki wspaniałej dekoracji jego trulli, charakterystycznych domków w kształcie ula. Dodatkową atrakcją jest żywa szopka tworzona przez ponad 200 aktorów.

W średniowiecznym miasteczku **Candelara**, w Marche, w zamku, o którym mówi się w „Boskiej Komedii” Dantego czeka na dzieci wiele atrakcji, w tym spotkanie z Babbo Natale i elfami. W każdy wieczór dwukrotnie wyłączany jest w całej miejscowości prąd, która pozostaje oświetlona wyłącznie niezliczonymi świecami (świeca = candela od której pochodzi nazwa miasta).

Na Sycylii, w jednej z najpiękniejszych miejscowości tej wyspy, **Erice** odbywa się wielka wystawa szopek bożonarodzeniowych, można tu między innymi zobaczyć najmniejszą - kolejny rekord - szopkę mieszczącą się na główce od szpilki. Na dodatek występują tu dudziarze z całego świata.

Na koniec jak zwykle cytuję, choć tym razem nie o Italii, a o Bożym Narodzeniu
(choć jednak autorstwa Włocha, Alberto Lodispoto):

„Non si diventa obesi tra Natale e Capodanno, ma piuttosto tra Capodanno e Natale.”

**(Nikt nie staje się otyłym między Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem,
tylko pomiędzy Nowym Rokiem a Bożym Narodzeniem).**



DON CZYLI TRZY STOLICE

J23

Zacznę po swojemu:

PATRZCIE! OTO TRZY STOLICE:
PARYŻ, KRAKÓW, KATOWICE

Zanim zaczniecie się oburzać: a gdzie Gniezno, gdzie Warszawa, Płock, a nawet Poznań, Lublin, Łódź, a Paryż tutaj? - to już przesada - pozwólcie, że wytłumaczę. Chcąc nie chcąc, każdy patrzy na świat z własnej perspektywy. Moją perspektywą związaną od początku z Dniem Otwartym Notariatu są właśnie te trzy miasta.

W Wydawnictwie Jubileuszowym „**20-lecie Izby Notarialnej w Krakowie**”, które pod red. K. Maja pojawiło się w 2011 roku umieszczony został m. in. artykuł S. Jankiewicz: „**Trzy kolory, dwa kolory**”, który opowiadał m. in. o paryskich wrażeniach ze Spotkań Notarialnych w 2009 roku oraz o początkach Dni Otwartych Notariatu w Polsce.

W kontekście Francji - wspomniane tam zostały trzy kolory: „Paryż był cały **różowy** tamtej zimy. Jak okiem sięgnąć: na wystawach sklepów, w galeriach, na słupach, czy w metrze - wszędzie - widać było różowe punkty. A wszystko to za sprawą plakatów, informujących o Spotkaniach Notarialnych, mających miejsce zawsze w pierwszą sobotę grudnia. (...) Tłumy. (...) **Biały**. Śnieg i bajkowa dekoracja Champs-Élysées. (...) **Niebieski** - jak widok za oknem samolotu, wiozącego nas z powrotem do Polski”.

W kontekście polskim - wspomniane zostały kolory dwa: **biały** - jak białe plakaty drugiej edycji DON-u oraz **czzerwony** - jak kolor pierwszej z nich w 2010 roku.

Jakąś dekadę później - w czasach pandemii, Izba Notarialna w Krakowie uczciła Obchody 30-lecia „Odrodzonego Notariatu” **kolejnym Wydawnictwem Jubileuszowym** - pod red. S. Jankiewicz i K. Maja. Znalazł się tam m. in. artykuł Małgorzaty Krzyszkowskiej „Dzień Otwarty Notariatu”. Autorka nie będąca notariuszem, lecz pracownikiem Biura Rady oraz baczny obserwatorem, tak między innymi napisała:

„Jest już późna jesień, na zewnątrz szaro, wilgotno i wietrznie.

Psa by w taką pogodę żał było wystawiać za próg, a ludzie zaczęli się gromadzić na Rynku Głównym w Krakowie jeszcze przed 8.00 rano (mimo, że to sobota), by zaraz po otwarciu Międzynarodowego Centrum Kultury zapęłnić poczekalnię, wyglądając z niepokojem na mających się tutaj pojawić notariuszy.

Wszystko ma się zacząć dopiero o 10.00, więc razem z Grzegorzem Romanowskim (prac. Biura Rady - przyp. J23) próbujemy uspokoić czekających, rozdając ulotki i częstując krówkami. Opowiadamy, jak będą wyglądać spotkania z notariuszami. (...)

Tuż po 9.00 zjawiają się pierwsi notariusze - ci najbardziej wierni akcji. Serce rośnie (...) Niektórzy zostaną 2 godziny, inni - 4, są i tacy, którzy przez całe 6 godzin będą udzielać porad, a gdy przybiegnie na koniec ktoś spóźniony, przepraszając, że „on po pracy, ale tak bardzo mu zależy, by zadać jedno pytanie...”, to zawsze znajdzie się notariusz, który zaprosi do stolika i porozmawia nawet po godzinach dyżuru”.

A teraz - trzeci już rok - z powrotem są w moim życiu Katowice.

Piszę tu uproszczeniami, lecz chcę podkreślić, że z notariuszami zawsze współdziałali aplikanci, asesorzy, później zastępcy notarialni. Może ktoś się uśmiechnie pod wąsem, może po raz kolejny z przekąsem, lecz dla mnie to powód raczej do radości, niż do ironii - choć i ją lubię.

Zanim więc DON pojawił się w Polsce, poznałam go wraz z grupą innych osób we Francji.

Dlatego pozwólcie na dwa słowa o trzech stolicach:

Paryż

Biały puch na Champs-Élysées pokrył spóźnialskich, którzy nie zdążyli jeszcze z mikołajowymi prezentami. Jest pierwszy weekend grudnia. Pędzimy w stronę Łuku Triumfalnego, aby w pobliskim centrum handlowym rozłożyć eleganckie roll upy Krajowej Rady Notarialnej. Razem z francuskimi kolegami udzielamy informacji niekończącemu się ogonkowi zainteresowanych. Później jeszcze ośnieżony prezent dla mojej Alicji i hop do samolotu!

Rok później rozpoczynamy w całej Polsce Dzień Otwarty Notariatu, czyli DON.

Kraków

Pogoda pod psem. Wiadomo: listopad. W smugach deszczu biegnę do Międzynarodowego Centrum Kultury na Rynku Głównym, gdzie DON organizujemy po raz kolejny. Jestem godzinę wcześniej i oczom nie wierzę: przed wejściem kłębi się już niezły tłumek oczekujących! - „Dziecko!” - woła do mnie przyjaźnie jedna Pani (uwierzcie, ponad dekadę temu można było śmiało tak o mnie powiedzieć) - „A wejże już zacznij! Dzisiaj przychodzą wnuki, a chcę jeszcze upiec im jabłecznik. Do domu, na Jana, mam wprowadzić niedaleko, lecz mąż sam se nie poradzi!”. No to „żeśmy wystartowali” wcześniej.

Katowice

Paręnaście lat później, w siedzibie Izby Notarialnej na Poniatowskiego wspaniale pachnie świeżą kawą. Przestało nas dziwić, że wciąż dzwoniące telefony nie drażnią, lecz sprawiają przyjemność. Oto wciąż mamy ogromne zaufanie społeczeństwa. Ludzie chcą wiedzieć: „co ze spadkiem”, „co ze spółką”, z mieszkaniem, z działalnością gospodarczą, jak uniknąć konfliktów w rodzinach... Słyszę:

- „Jak dobrze, że jesteście. Telefonujemy z Częstochowy. Mieliśmy przyjechać, ale mąż się rozchorował, a chcieliśmy o coś dopytać. Wiemy już, że możemy to zrobić każdego dnia, w każdej kancelarii, ale dziś przychodzą na obiad dzieci i chcemy z nimi porozmawiać.”. W rozmowach widać już różnicę - klienci częściej sięgają do przygotowanych dla nich materiałów - z zadowoleniem odnajdują nasze przykłady z ulotek, czy filmów informacyjnych.

A więc to działa? Czy zawsze tak jest? Na co dzień nie jest zbyt różowo...

Dzień Otwarty Notariatu - czy ma sens?

W kontekście społecznym i medialnym - nie tylko dla mnie odpowiedź jest twierdząca.

Dopóki? Dopóty ludzie będą tego potrzebować.

I szlus!



VENI, VIDI

Arkadiusz Szkurat

BYŁO, JEST, BĘDZIE... Z CZĘSTOCHOWY

MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE

Muzeum Częstochowskie zaprasza na wystawę prac polskich artystów z kolekcji Jolanty i Piotra Marców pt. **Klasycy. Polska sztuka współczesna z kolekcji Jolanty i Piotra Marców**. Zaprezentowano około 80 obiektów - prace Abakanowicz, Kantora, Tarasina, Stażewskiego, Potworowskiego, Pągowskiej, Szapocznikow, Mikulskiego, Lenicy, Lebensteina, Gierowskiego, z kolekcji budowanej od dwudziestu lat.

Ekspozycje prezentowane są w Pawilonie Wystawowym w Parku Staszica do 12 stycznia 2025 roku. Wystawie towarzyszą liczne wydarzenia kulturalne.

<https://www.muzeumczestochowa.pl/inne/harmonogram-wydarzen-towarzyszacych-wystawie-klasycy-polska-sztuka-wspolczesna-z-kolekcji-jolanty-i-piotra-marcow/>

OŚRODEK KULTURY FILMOWEJ

Kino Studyjne Iluzja zaprasza 15, 21, 25 i 28 września 2024 roku, na seans filmu z serii Wielka Sztuka na Ekranie pt. „**Picasso. Buntownik w Paryżu**”, realizowany przy okazji 50. rocznicy Artysty dokument Simony Risi to portret życia jednego z największych artystów ostatnich dziesięcioleci.

<https://okf.czest.pl/film/picasso-buntownik-w-paryzu/>

Z kolei od 20 do 26 września kino zaprasza na obraz bardzo przejmujący. Któż z nas nie widział „Strefy interesów”, dzieła poruszającego do szpiku kości. „**Cień komendanta**” to film opowiadający o niezwykłym spotkaniu. „Kiedy Hans był małym chłopcem cieszył się szczęśliwym dzieciństwem w willi stojącej tuż za murami obozu w Auschwitz i nie zdawał sobie sprawy z tego co dzieje się w jego sąsiedztwie. W tym samym czasie żydowska wiolonczelistka Anita Lasker - Wallfisch dosłownie grała o swoje życie w obozie. Osiem dekad później Hans i Anita spotykają się w Londynie. W tym przejmującym spotkaniu uczestniczą też ich dzieci Kai Höss oraz Maya Lasker - Wallfisch.”

Cóż pisać więcej... Koniecznie trzeba zobaczyć.

<https://okf.czyst.pl/film/cien-komendanta/>

Nick Cave. Jeden z najlepszych dokumentów muzycznych ostatnich lat, dokument o legendarnym muzyku i jego pierwszym zespole. OKF zaprasza 20, 21 i 22 września.

<https://okf.czyst.pl/film/the-birthday-party-bunt-w-niebie/>

FILHARMONIA CZĘSTOCHOWSKA

Filharmonia Częstochowska zaprasza na koncert polskiej muzyki **FEEL harmony - poczuć klimat!**, w ramach, którego zaprezentowana zostanie polska muzyka patriotyczna. Ta sprzed stuleci oraz ta współczesna. Warto się wsłuchać w utwory, które towarzyszyły najważniejszym wydarzeniom i postaciom polskiej historii.

Koncert odbędzie się 7 listopada o godzinie 9:30.

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2351-Muzyka-polska>

W tym samym dniu o godzinie 19 odbędzie się koncert Chóru Filharmonii Częstochowskiej **Collegium Cantorum** pt. Patriotyzm w polskich pieśniach, pod dyrekcją Janusza Siadlaka.

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2352-Patriotyzm-w-polskich-piesniach>

Wydarzenia patriotyczne zdominują repertuar Filharmonii przez cały listopad, co oczywiście naturalne.

Jednak wielbiciele innej muzyki również znajdą dla siebie ciekawą ofertę.

Doskonale zapowiada się koncert **Małgorzaty Ostrowskiej**. Kto nie lubi jej charakterystycznego chropowatego głosu...

9 listopada, godzina 19. Są jeszcze nieliczne bilety.

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2370-Malgorzata-Ostrowska-Legenda>

17 listopada o godzinie 18 zaprezentują się dwaj panowie. Artysta i artysta? Nie trzeba ich przedstawiać, nazwiska mówią same za siebie.

Malicki-Rusinek - Figle literackie i muzyczne dla dorosłych. Waldemar Malicki i Michał Rusinek. Muzyka, słowo, zabawa muzyką i słowem, słowno-muzyczne igraszki, dla wyrobionych, może dla mniej...

<https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2354-Malicki-Rusinek-Figle-literackie-i-muzyczne-dla-doroslych>

23 listopada o godzinie 17, w ramach finału 45. **Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Haliny Poświatowskiej**. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Częstochowskiej, Chór Filharmonii Częstochowskiej Collegium Cantorum oraz znany wszystkim Janusz Radek.

Z ciekawszych wydarzeń w grudniu, Filharmonia zaprasza na przesłuchania w ramach **2. Międzynarodowego Konkursu Muzyki Kameralnej im. Bronisława Hubermana**. Wstęp wolny. 3, 4 i 6 grudnia.

[https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2344-2 Miedzynarodowy-Konkurs-Muzyki-Kameralnej](https://www.filharmonia.com.pl/repertuar/2344-2-Miedzynarodowy-Konkurs-Muzyki-Kameralnej)



SZKIEŁKO i OKO - KINO i KONKRET

KINO

Szymon Kotodziej

Co leci? – czyli subiektywny przegląd, co można obejrzeć na dużym ekranie ;)

„Wybraniec”

„Uczyńmy Amerykę wielką, znowu” to hasło wyborcze, które nierozdzielnie związane jest z postacią przedsiębiorcy, byłego Prezydenta USA, a obecnie także kandydata na prezydenta USA kolejnej kadencji. Donald Trump budzi takie kontrowersje, nie tylko poprzez poglądy polityczne i swoje wypowiedzi, ale także przez swoją historię stworzenia wielomiliardowego majątku w branży nieruchomości. Jak młody przedsiębiorca stał się jednym z najbogatszych obywateli USA, by później stać się obywatelem Numer jeden? Zobaczcie jego przemianę, ukształtowaną pod okiem mentora - bezwzględnego prawnika Roya Cohna.

„Megalopolis”

Nowy film Francisa Forda Coppoli to epepeja w rzymskim wydaniu w równoległej rzeczywistości współczesnej Ameryki, w przeddzień upadku miasta. Dwóch bohaterów i dwa kierunki przyszłości miasta. Wizja utopijnej, idealistycznej przyszłości stworzonej przez genialnego architekta będzie musiała się zmierzyć z wizją zachowania obecnego porządku

rzeczy, w której burmistrz-konserwatysta broni przywilejów oraz interesów najbogatszych mieszkańców. A pomiędzy naszymi bohaterami kobieta, która zostanie podstawiona przed koniecznością odpowiedzi na pytanie (zadane nam wszystkim) - jak powinna wyglądać przyszłość naszego społeczeństwa i cywilizacji.

„Substancja”

Nagroda za najlepszy scenariusz na Festiwalu w Cannes, „Bezlitosna kpina z absurdalnych wzorców piękna” - Screen Rant, „Najbardziej chora kinowa rozrywka w tym roku” - Indiewire, „Wściekły krzyk w filmowej formie” - New York Magazine i „Życiowa rola Demi Moore” - Vogue. Wystarczy?

„Wrooklyn zoo”

Twórca hitu „Ślepnąc od świateł” Krzysztof Skonieczny przedstawia pełną pulsującej muzyki historię niełatwej miłości, niczym z „Romeo i Julii”, pary z dwóch światów. Świata chłopaka - Kosy - skejta oddanego kumplom oraz swojemu dziadkowi oraz świata dziewczyny - Zory - obdarzonej cudownym głosem, ale ograniczonej rodzinną romską tradycją. A to wszystko na tle Wrocławia, w którym ulicami trzęsie brutalny gang skinheadów.

„Cisza nocna”

Horror, ale nietypowy i nie tylko dlatego że polski ;) Lucjan, emerytowany aktor teatralny - Maciej Damięcki, zostaje oddany do domu opieki przez syna - oczywiście „tylko na chwilę. Położona na wsi rezydencja sprawia wrażenie idyllicznego miejsca, z przyjaznym personelem gotowym do pomocy oraz życzliwymi mieszkańcami. Okazuje się jednak, że skrywa pewną tajemnicę ... Horror, który pokazuje polską starość. Nie taką z broszur firm ubezpieczeniowych i medycznych, ale taką, w której osoby starsze zostają zepchnięte przez biedę, znieczulicę i swój ciężki stan zdrowia na boczny tor życia.

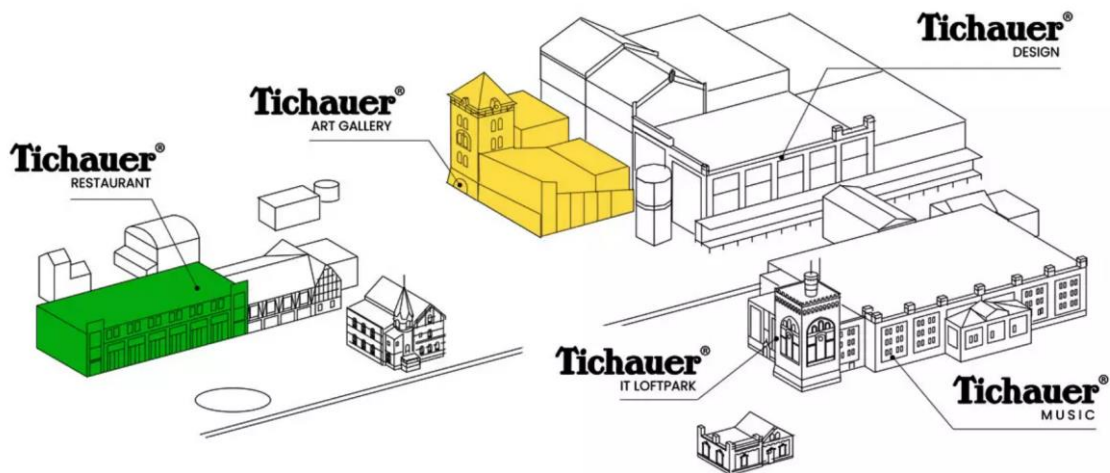
KONKRET

Sylvia Jankiewicz

WYSTAWY

TICHAUER ART GALLERY W TYCHACH

W Browarze Obywatelskim w Tychach od 19.10.24 do 09.03.25 trwa wystawa
„PARYSKI SPLEEN. STAROWIEYSKI, MILSHTEIN I PRZYJACIELE.



Szczegóły i bilety na <https://tichauer.pl/paryski-spleen> oraz
<https://www.ebilet.pl/biznes/wystawa/paryski-spleen>

Serdecznie zapraszamy

Dzięki uprzejmości Tichauer Art Gallery, za którą dziękuję,
na Gości czekają dwa bezpłatne bilety na wystawę.

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH

TEATR

TEATR ŻELAZNY W KATOWICACH

Dzięki uprzejmości Żelaznego:
W każdym miesiącu czeka na Państwa po jednej bezpłatnej wejściówce
na dowolne przedstawienie

<https://www.teatrzelazny.pl/repertuar/>

HASŁO: IZBA NOTARIALNA W KATOWICACH

TEATR ŻAGŁĘBIA W SOSNOWCU



Skrócone zasady rezerwacji:

- Bilety rezerwujemy za pośrednictwem maila a.kurpa@teatrzaglebia.pl
- Po otrzymaniu rezerwacji Teatr przesyła do Państwa potwierdzenie z systemu.
- Rezerwują dla Was najlepsze dostępne miejsca.
- W potwierdzeniu otrzymacie nr konta, na który można przelać opłatę za bilety.
- Po zaksięgowaniu środków pracownik BOW lub Kasy prześle do Państwa bilety w wersji elektronicznej. W przypadku chęci dokonania rezerwacji poza godzinami biura np. weekend Teatr prosi o bezpośredni kontakt z kasą 32 266-87-66. Teatr dokona rezerwacji, prosi o podanie wówczas nazwy firmy.



DODATEK ŚWIĄTECZNY





BAJKA O PUCHU

Sylvia Jankiewicz



Bajek o puchu jest trylion do potęgi entej. To tyle ile Gwiazd na niebie i ziemi. W tym roku możesz poznać jedną z nich, lecz tylko jeśli rzeczywiście tego chcesz. Inaczej nie czytaj. Jeżeli natomiast przeczytasz, może będziesz miał jedną Gwiazdę dla siebie. Taką, której nie ma w żadnym ziemskim ani niebieskim Pałacu. Naprawdę dużo zależy od Ciebie.

Ta wersja Bajki o Puchu zaczyna się tak, jak zaczynają się wszystkie bajki, na świecie:

„Za górami, za lasami...

... w pewnym Grodzie nad Rzeką, żył sobie Mądry Król.

On i jego podwładni ciężko pracowali, lecz byli szczęśliwi, gdyż żyli w puchu. Jak wiadomo z innych bajek o puchu, nie był to jednak zwykły puch: kaczki lub gęsi, lecz Puch niezwykły. Nie tylko chronił, ale i sprawiał, że nie brakowało im niczego. Król oraz jego Mieszczanie czuli się bezpiecznie i zadowoleni. Nawet ciężka praca była satysfakcjonująca. Każda ich myśl była radosna. A radosna jasność myśli, jak Gwiazda, była skutkiem działania Puchu. Jeden dawał więc Puch drugiemu, samemu mając go pod dostatkiem.

Summa summarum, jak to w bajkach bywa - posiadali go tym więcej - im więcej go oddawali.

Aż pewnego dnia..., jeśli macie ochotę, posłuchajcie.



Król miał wielu mądrych doradców. Sam ich wybrał, czyniąc „Doradcami Króla”. I oto pewnego razu przyszli do niego dwaj potężni Doradcy Króla. Przyśniło się im bowiem, że zbierając więcej Puchu, dla siebie i dla Niego, wkrótce będą jeszcze potężniejsi. Gdy się obudzili, sen wzięli już za pewnik. Posiadając więcej Puchu niż inni doradcy, powinni - ich zdaniem - stanąć bliżej Króla. Chcieli go zapytać, czy rzeczywiście posadzi ich po swojej prawej i lewej stronie, a zatem na najzaszczytniejszych miejscach.

Mądry Król nigdy nie robił takich rozróżnień. Nie miały dla niego znaczenia. Nie myślał o sobie, lecz o poddanych. Dla nich chciał mądrze władać i dbać, by nie zabrakło im Puchu. To Puch był sednem jego rządów, a nie władza. Tak naprawdę, na tej ostatniej wcale mu nie zależało. Całkiem po prostu chciał robić więcej dobrych rzeczy dla Mieszczan, a będąc królem mógł je łatwiej wprowadzać w życie.

Jednak dwaj potężni Doradcy Króla, do których władca miał zaufanie - sam ich przecież powołał i uczynił potężnymi Doradcami Króla - od tej chwili zaczęli myśleć wyłącznie o sobie. Ich wyobraźnią zawładnęły zaszczyty, które stałyby się ich udziałem, wyróżnienia, nagrody, a nade wszystko olbrzymia władza, którą mogliby posiadać. Żyli jak we śnie. Myśl ta rozwijała się błyskawicznie i już wkrótce skutecznie zatrzymała ich umysły. Zaoferowali władcy, że będą osobiście pilnować by Puch trafiał do Mieszczan, lecz oszukali go. Zagarnięty podstępnie Puch gromadzili w tajnych kazamatach, które utworzyli.

Nazwali je Pałacem.

Wiedzieli o nim tylko wtajemniczeni. Tak powstało grono Wyznawców Pałacu, a rzadki wstęp do niego wraz z kosztowaniem niebiańskiego szampana, mieli najbardziej zasłużeni popiecznicy potężnych Doradców Króla.

Zdezorientowani Mieszczanie przestali myśleć o Puchu: brać go i rozdawać. Zapomnieli, że Puchu nie brakuje nigdy. To oni sami, jeśli zechcą, mogą się po prostu od niego odwrócić. Tak właśnie stało się i tym razem. Wszyscy zapatrzyli się w Pałac, w jego zaszczyty, szampana i władzę, którą oferował. A właściwie: które oferowali potężni Doradcy Króla.

Niewiele wody upłynęło w Rzece, gdy słudzy wygnali władcę i wprowadzili nowe porządki. O dziwo, Mądry Król wcale się nie opierał. Do tego jednak wątku powrócimy później.

Doradcy wypaczyli ideę Puchu wmawiając Mieszczanom, że tylko oni mogą im go dać.

Wymyślili, że Mieszczanie muszą na Puch zasłużyć: będą wielbić potężnych Doradców Króla i będą im posłuszni. Dla innych mieszkańców Grodu „nie było” tego dobra, teoretycznie więc nie było spokoju, zdrowia, dostatku. Psychika oszukanych w ten sposób Wyznawców Pałacu została nadwątlona. Jak w obraz patrzyli w kazamaty, chcąc za wszelką cenę do nich się dostać. Nie dostrzegali, że w ten sposób staną się ich więźniami. Przyjaźń, rodzina, miłość, zwykłe spotkania przestały istnieć. Wszystko zostało podporządkowane Karierze, bo tak zaczęli nazywać chęć dostania się do Pałacu. Każde spotkanie czy rozmowa miały sens tylko wtedy, gdy przybliżały ich do wymarzonego celu. Na inne szkoda było czasu.

I faktycznie, już wkrótce najwierniejsi popiecznicy potężnych Doradców Króla żyli w luksusie jakiego świat nie widział: podróże, rezydencje, sztuka - wszystko było dla nich i o nich. Serca

otoczone przepychem Pałacu stawały się jednak ubogie. Brakowało im Puchu, którego do siebie nie dopuszczali, więc zaczęła je wypełniać pustka - siostra chaosu, mroku i prawdziwej biedy. Oni jednak tego nie zauważali, wciąż pragnąc więcej.

Ci natomiast, którzy nie ulegli nowej idei żyli co prawda skromniej, ale spokojnie. Wbrew pozorom to oni byli bogatsi. Serca otoczone Puchem, o którym nie zapomnieli, mieli nadal na właściwym miejscu. Puchu było wystarczająco dużo by żyć, rozwijać się, kształcić. Zaczęli opuszczać Gród szukając miejsca, w którym mogliby poszerzać swoje horyzonty.

Te grodzkie, stały się dla nich zbyt ciasne.

Chcieli udoskonalać swoje umiejętności, nie tracąc z oczu innych ludzi. Nadal cieszyły ich poranki pachnące rosą, dotyk psiej sierści, orzeźwiający chłód lemoniady w upalny dzień, spojrzenie ukochanej osoby, spotkania z przyjaciółmi, dobra lektura, spacer po plaży. Za skarb mieli głębię muzyki czy siłę oraz różnorodność tańca. Przypomnieli sobie czasy Mądrego Króla i postanowili go odszukać.

Czuli, że był po prostu jednym z nich.

A tymczasem, niesłyszany luksus oferowany przez Doradców Króla, który miał być potwierdzeniem ich teorii, wypaczył umysły nie tylko Wyznawców Pałacu, lecz także ich samych. Wkrótce okazało się, że żaden z nich nie miał dość władzy i pieniędzy, wciąż chcąc więcej oraz nie ceniąc tego co posiadał. Pojawiła się pustka. Co za absurd:

Luksus, chociaż w nim żyli, okazał się dla ich pustych serc dobrem nieosiągalnym.

Powiedzmy sobie wprost: to nie tylko absurd, lecz również pułapka. Byli mądrzy i ambitni, chcieli zmienić świat, ale się pogubili. Ich życie zatoczyło koło. O ironio! Pragnęli Pałacu i kazamatów, czyli więzienia dla innych, a faktycznie sami również do tego trafili. Wszechświat nie lubi pustki, zatem ich spaczony umysł niemal równocześnie wpadły na pomysł, że przecież potężniejszy od „Dwóch Doradców Króla” byłby „Jeden”.

Mówi się, że Matematyka jest Królową Nauk.

I rzeczywiście, matematycznie rzecz ujmując mogło się to zgadzać jak dwa razy dwa. Szybko też każdy z dwóch potężnych Doradców Króla doszedł do wniosku, że skoro Mądry Król został „wygnany”, to przecież nie może panować bezkrólewie. Zatem ten Jeden, który by pozostał byłby nie tylko dwa razy potężniejszy, lecz mógłby po prostu zostać nowym Królem w Pałacu.

Jednak Matematyka to nie wszystko. Istnieje również Puch.

Ponieważ obydwaj Doradcy Króla cały niemal czas spędzali w Pałacu, więc chcąc nie chcąc obcowali z Puchem, a ściślej rzecz ujmując z jego potężnymi zasobami, pozostając pod jego ukrytym wpływem. I dlatego właśnie w pewnej więc chwili zrobili to, co mogli najlepszego.

Wyczerpani knuciem, sami nie wiedząc kiedy - zasnęli.

Przyśniło im się, że „jak wymyślili - tak się stało”. O zgrozo! Próbowali zgładzić jeden drugiego oraz swoich popleczników, czy jak im się wydawało: nowych przyjaciół. Problem w tym, że na polu bitwy nie pozostał żaden nowy król w Pałacu, gdyż w tej walce polegli obydwaj. Rozjuszony tłum rzucił się na kazamaty, ogień pochłonął niemal wszystkie rezydencje i jachty, a Pałac obrócił się w ruinę. Mieszczanie wyrwali sobie z rąk obrazy, złote klamki i monety, które w zniszczonym Grodzie utraciły wszelką wartość. Z samego miasta pozostały zgłiszczona i ruina; zapanowały w nim chaos i beznadzieja.

- „Jakoś trzeba przecież przetrwać!” - mówili, nadal myśląc wyłącznie o sobie i nie zauważając, że koniec już bliski. W dodatku Rzeka wystąpiła z brzegów. Mieszczanie, każdy w swojej małej łódce, zużywali niemal wszystkie siły by garnuszkami wylewać z nich wodę. Wyczerpani, nie chcieli jednak niczego zmieniać:

- „Lepsza dziurawa łódka, niż żadna.” - kiwali zgodnie głowami - „Jakiś czas pomoże utrzymać się nam jeszcze na powierzchni”.

Żaden z nich nie odważył się zewrzeć szeregów, by z powrotem uregulować Rzekę.

Ci z kolei, którzy pobiegli do Pałacu myśląc wyłącznie o władzy i luksusie zginęli w kazamatowych pułapkach, podstępnie zastawionych przez niedoszłych władców.

Jednakże, ku zdziwieniu śpiących Doradców Króla, nie wszyscy Mieszczanie udali się do Pałacu po zaszczyty. Część z nich chciała odzyskać Puch, którego tak naprawdę nigdy nie utraciła. Już sama myśl o zwróceniu się w stronę Puchu powodowała, że następowały w nich zmiany. Znowu wiedzieli, że nie żyją tylko dla siebie. Przypomnieli sobie Mądrego Króla i zapragnęli go odnaleźć.

W tej samej chwili obydwaj Doradcy Króla obudzili się. Postanowili działać.

Tymczasem „na wygnaniu”:

Mądry Król pozostał skromny. Żył z rodziną dostatnio, spokojnie i szczęśliwie, co dnia korzystając z Puchu: nie od zasobności kieszeni zależy zadowolenie i spełnienie.

Nadal nie liczyła się dla niego władza, lecz dobro Grodu.

Powiedzmy sobie szczerze: przecież gdyby chciał, władzę dawno by odzyskał, a nawet nigdy by jej nie utracił. Jak wiemy - Królem był Mądrym. Wiedział, że sedno nie tkwi w zaszczytach i przywilejach, lecz w możliwości działania. To służba: nie dla siebie jednak, lecz dla innych.

Pewnego wieczora, siedząc przy ognisku za murami Grodu, otoczony Mieszczanami, którzy stamtąd odeszli zobaczył zbliżający się do nich cień. Później drugi, trzeci i kolejne. Zdziwiony, czujnie patrząc w ciemność, podniósł się z zydelka i czekał. Jak z otchłani wyłoniła się chorągiew Grodu. Za nią, na rumakach, pojawili się dwaj potężni Doradcy Króla wraz z częścią mieszczan.

- „Nasz Mądry Królu!” - zaczęli - „Wybacz nam głupotę. Dużo wody w Rzece musiało upłynąć, nim to zrozumieliśmy. Wiedziałeś co szykujemy, lecz nie przeszkodziłeś nam, nie zbeształeś. Widziałeś nas nie takimi jakimi byliśmy wówczas, ale jakimi będziemy. Znałeś nasz potencjał - przecież sam nas wybrałeś. A ponieważ nie zależało Ci na władzy, lecz na dobru miasta byłeś pewien, że z Puchem wcześniej czy później odnajdziemy właściwą drogę. Wracaj do Grodu. Zaradz chaosowi, który uczyniliśmy”.

A Mądry Król, zabrał swój zydelek od ogniska i poszedł do Grodu zrobić w nim porządek.



Tylko czy zawsze potężni Doradcy Króla będą o tym pamiętać?

Nie wiadomo, kroniki milczą na ten temat. Może dlatego, że nie ma to żadnego znaczenia.

Wiadomo natomiast, że Puch istnieje. Wiadomo również, że każdy ma jakiś potencjał, dar. Aby go właściwie rozwinąć potrzebny jest Puch. Czekają, by jak Gwiazda oświetlić czasem zbyt łatwo zagubioną, choć stosunkowo prostą drogę do niego. Przyznajmy, że choć Puch na tym świecie zamknięty jest często w pałacowych kazamatach, to jednak nie zniknął. Wystarczy z ufnością pójść do Pałacu, lecz nie po zaszczyty, ale po Puch właśnie.

Aby korzystać z Puchu, nie można tylko o nim zapomnieć, stracić czujności serca.

Puch zrobi swoje, nawet jeśli ktoś przebiegły schował go w Pałacu.

Najtrudniej jednak jest nie zapomnieć.

Czy pamiętasz o czym?





IMPRESJE

Zenon Chudek

Daria Dąbrowska-Babińska *



NA BOŻE NARODZENIE

Zenon Chudek

Wszędzie w domach schną choinki,
karpie mają swe dożynki.
Ileż ości w tych bydlętach!
Idą Święta! Idą Święta!

Sianko w żłóbku już się zbrzydło,
ważne złoto i kadzidło!
Na co komu niemowlęta?!
Idą Święta! Idą Święta!

Cicha Noc? A tam do licha!
Wkoło bomb wybuchy słysząc,
prochu czuć w powietrzu swąd.
Pieprzyć to! Wesołych Świąt!





Daria Dąbrowska-Babińska

Na szafirowym niebie gwiazdy blaskiem się mienią
I trudy życia w radość ogromną zmieniają.
I wraz z pierwszą gwiazdą, gdy za oknem zaświeci,
Świąteczna melodia w sercach się wznieci.

Za oknem na perłowym puchu ślady stóp widnieją,
prowadząc do miejsc, gdzie bliscy już się śmieją.
I mroźny śnieg tańczy, wiruje w zachwycie,
Otaczając nas tarczą w świątecznym kolorycie.

W blasku kominka, w choinki cieniu,
Śmiechy, uściski, rozmowy w skupieniu.
O życiu, rodzinie, sensie istnienia,
To właśnie magia Świąt Bożego Narodzenia.



BEZ CENZURY

Arkadiusz Szkurat



ŚW. MIKOŁAJ I BOHATEROWIE DRUGIEGO PLANU.

Wielkimi krokami, można powiedzieć, że w siedmiomilowych butach, albo nawet pojazdem wielośladowym, zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Troszkę wcześniej będą Mikołajki. Jeśli ktoś jeszcze tego nie zauważył, to od kilkunastu lat 2 listopada oficjalnie prawie otwiera się sezon na Mikołaja. Nieoficjalnie potrafi zacząć się nawet 2-3 tygodnie wcześniej, w jednej z dużych sieci meblowych, stoiska bożonarodzeniowe były wystawione właśnie tak wcześnie.

Taka nasza tradycja polska, że Boże Narodzenie jest najważniejsze, bo najpiękniejsze /cóż jest pięknego w błocie i szarudze.../, najbardziej rodzinne /oby tylko jakiś wujek nie zaczął, że teraz to się dorwali do władzy, no wiadomo, oni, te złodzieje jedne.../, najbardziej wyczekiwane /przez kasjerki w marketach, kasujące zapomnianą przez snującego się po sklepie gościa z czerwoną czapką, butelkę z jakimś napojem/.

Oczywiście, że w różnych regionach kraju świąteczne tradycje są czasami mocno odmienne, ale Święta to Święta, Mikołaj czy Gwiazdor musi być. Wszak to takie polskie.

To polskie czy nie polskie? Wiadomo przecież, że jak nasze to dobre. To musi być polskie.

Co roku, przy okazji nowego polskiego święta, kiedy gromady dzieciaków, a czasami nawet już młodzieży, dzwonią do naszych domów stawiając mieszkańców przed szatańską, przez niektórych lubianą, a przez niektórych zwalczaną, alternatywą - cukierek albo psikus, ponownie dyskutujemy /o ile jeszcze potrafimy/, nad pochodzeniem tej nowej tradycji.

Jakbyśmy zapomnieli, że świat właśnie tak działa, jedne kultury przejmują elementy innych kultur, przenikają się, mnóstwo chrześcijańskich zdawało by się tradycji, ma swoje korzenie w zapożyczeniach od innych religii, nawet pogańskich, kultur czy zwyczajów. To przenikanie się wzajemne kultur, zapożyczenia, zawłaszczenia czasami, wzbogacają własną kulturę przejmującego, z czasem stając się elementami jego własnej tożsamości, jednocześnie pozwalając zachować w pamięci tradycje i zwyczaje kultur dawno już wymarłych społeczeństw.

To jak to jest z tym Św. Mikołajem czy też świętym mikołajem?

Tak, tak, obie pisownie są poprawne, ponieważ obie oznaczają co innego.

Św. Mikołaj był biskupem Miry w Anatolii czyli dzisiejszej Turcji. Według tradycji żył na przełomie III i IV wieku naszej ery i zasłynął tym, że cały majątek rozdał ubogim. Nie ma o nim żadnych wzmianek historycznych, dostępna literatura wskazuje raczej, że jest to postać fikcyjna, aczkolwiek jego kult rozwinął się na tyle, że papież Paweł VI w 1969 roku uznał Św. Mikołaja za świętego tradycyjnego, nie postać historyczną, zezwalając na jego kult lokalny wynikający z tradycji.

Jak zapewne zauważyliśmy, ów święty pochodził w Azji Mniejszej, raczej nie jest to region słynący z obfitych opadów śniegu... W tym swoim nieodzownym ciepłym, podszytym futrem płaszczu pewnie byłoby mu trochę za ciepło. Ale może, skoro starszym osobom często jest zimno... Kto wie....

Jest jeszcze ten zaskakująco obco pisany święty mikołaj. Tak powinno się pisać, zgodnie z zaleceniami Rady Języka Polskiego, nazwę tradycyjnej postaci przynoszącej prezenty w okresie bożonarodzeniowym. Czyli w dniu Świętego Mikołaja prezenty przynosi święty mikołaj.

Przecież jednak, mówiąc o Świętym Mikołaju widzimy szacownego starca z długą brodą, w czerwonym futrze, na saniach ciągniętych przez renifery. Jak to się stało, że biskup z ciepłych krajów stał się świętym mikołajem z krainy zasypanej śniegiem?

Pewnie właśnie z tego samego powodu, z którego oglądając obrazy mistrzów renesansu ukazujące sceny biblijne, widzimy ludzi żyjących 2 tysiące lat temu ubranych dokładnie jak

w czasach artysty malarza. Ówcześni nie wiedzieli, że moda z XVI wieku nieco różniła się od tej z czasów Abrahama, Dawida, Mojżesza czy Chrystusa i ludzie nosili się zgoła inaczej. Na obrazie mamy więc pokaz mody jaką artysta widział na co dzień. Tak też było z tradycją ludową. Przyjmowaną ją jako swoją i „ubierano” po swojemu. Centrum cywilizacyjne przesunęło się do Europy, podówczas w średniowieczu, często przykrytej grubymi warstwami śniegu. Tanich linii lotniczych nie było, chłop z podkrakowskiej czy podparyskiej wsi, nie widział i nie znał świata więcej niż był w stanie przejść w jeden dzień raz w tygodniu na targ do sąsiedniego miasta. Skoro Boże Narodzenie przypada w grudniu, a w grudniu jest śnieg /takie jest odwieczne prawo natury.../, to dało się podróżować tylko na saniach i tylko w grubym futrze /jak Oleńka na kuligu z Kmicicem/. No bo jak inaczej miał ten Święty przybyć rozdać prezenty. Skoro Mikołaj nie chodził zapewne z grubych czerwonych futrach, pamiętajmy też, że kolor czerwony był drogi z uzyskaniu w starożytności i później, a i przypisany był dla sfer wyższych, to skąd taki wizerunek jaki znamy dziś?

I tu warto przypomnieć sobie wspomniane niedawno „Cukierek albo psikus?”.

Tę niepolską, obcą tradycję, pogańską i grzeszną. To najpewniej irlandzcy emigranci zaszczepili tę tradycję wywodzącą się prawdopodobnie z mieszaniny tradycji rzymskiej, chrześcijańskiej i celtyckiej. Wraz z napływem emigrantów w XIX wieku do USA z Irlandii, wygasająca tradycja Halloween odżyła na nowo i stała się elementem anglosaskiej kultury masowej. Jak zaś wiadomo, amerykańska kultura, będąca mieszaniną kultur, tradycji i zwyczajów całego świata, postrzegana jako prosta, wręcz prostacka, powszechna i niezdrowa jak hamburger z frytkami i serem, sączy się podstępnie na całym świecie, a pod jej zgubnym wpływem każdy chce być jak amerykański kowboj, słuchać Taylor Swift, zjadać steki i być cool. I ta kultura masowa, wsączyła w nas również postać Świętego Mikołaja albo świętego mikołaja, jakiego znamy dziś. Wszędzie i zawsze rozpoznamy staruszka w czerwieni, z brodą, na saniach i z reniferami. Wpadającego do domu przez komin - jeszcze - może już niedługo będzie mu trudniej i będzie wpadał do naszych domów przez pompę ciepła.

Otóż, ten dobrotliwy staruszek nierozzerwalnie związany jest z tak, tak - Coca-Colą.

W 1930 roku koncern zlecił przygotowanie reklamy bożonarodzeniowej jednemu ze znanych amerykańskich grafików i specjalistów od reklamy Fredowi Mizenowi. Ten zaproponował wizerunek Św. Mikołaja taki jaki znamy obecnie. Stał się on symbolem tej postaci tak nierozzerwalnie z nią związanym, że dziś nie wyobrażamy sobie świętego mikołaja inaczej. Dziadek z brodą, sanie, renifery, laska, czapka z pomponem i dzwoneczkiem. Ciekawe, jakby zareagowały dzieci, którym prezenty usiłowałby wręczyć mieszkaniec Anatolii ubrany w zwykłe noszony tam strój...

Dziś wizerunek Świętego Mikołaja jako świętego mikołaja widzimy wszędzie. Każda witryna sklepowa, każdy przebrany ojciec lub inny wynajęty święty mikołaj, wygląda, jakby był żywcem wyjęty z reklamy Coca-Coli. Amerykańska kultura masowa odniosła chyba największy triumf w swej historii.

Ale ale, jak wiadomo, za sukcesem każdego mężczyzny, stoi kobieta,

która ma ręce po łokcie we ..., no dobrze, obyśmy się nie zagalopowali, w śniegu. Świętemu mikołajowi też towarzyszą kobiety. Są dwie bohaterki drugiego planu.

Jest dobrotliwa ciepła starsza pani - Pani Mikołajowa.

Dbą aby prezenty były przyszykowane wcześniej, pogania pakujące je elfy, czyta listy od dzieci, dogląda gospodarstwa, pewnie szykuje Mikołajowi kanapki na drogę i przypomina, żeby zabrał wszystkie worki z prezentami i nie zapomniał odwiedzić Jasia, który był grzeczny i Małgosi, która była troszkę mniej grzeczna, ale prezent też powinna dostać. Na zachętę, na przyszły rok. Dziadunio rusza w drogę, posyła Pani Mikołajowej całusa i próbuje się przecisnąć przez te kominy. Jak on to robi, brzuch coraz większy, pewnie ma swoje sposoby. Czasami też odwiedza dzieci w placówkach edukacyjnych - swoją drogą ciekawe czy przychodzi też do zakładów poprawczych, na zachętę Bywa w galeriach handlowych. Wpada do szpitali, zostawia prezenty i leci dalej. Ale jak już chwilę zostanie, rozsiądzie się wygodnie w fotelu i sadza dzieci na kolanach /o ile ma zaświadczenie o niekaralności/, pytając czy były grzeczne, to towarzyszy mu najczęściej druga osoba.

**Jej wizerunek wskazuje, że to nie jest Pani Mikołajowa, jest młodsza, szczuplejsza,
ma na sobie inne ubranie - nie jest jej tak chłodno jak Pani Mikołajowej ...**

Kto to może być, ciekawe... Otóż, to jest Śnieżynka. Ale o niej to już inna historia. I wcale nie taka o jakiej myślicie ...

**Wesołych Świąt kochani Czytelnicy,
w gronie rodziny, bez rozmów o tym co nas różni, ale o tym co nas łączy.**

I żeby święty mikołaj przyniósł Wam najpiękniejsze prezenty, o jakich marzycie.

Nawet jak do Was nie przyjdzie, to pamiętajcie, że może wcale nie byliście niegrzeczni,

po prostu może nigdy go nie było ... ***

***** Ponieważ w UFFO nie ma cenzury, postanowiliśmy opublikować i ten fragment. Uprzejmie wyjaśniamy, że jest on jedynie przejawem osobistych poglądów Autora. Solennie jednak uprzedzamy: nie zaleca się pokazywania go dzieciom! Niezależnie od wieku.**

Poza tym, redakcja przeprowadziła szybki wywiadzik ze świętym mikołajem:

- „Dobry wieczór, święty mikołaju. Pewna grupa dyletantów na Ziemi postanowiła zakwestionować Twoje Istnienie. Stąd pytanie: czy Ty istniejesz?

- Tak.

- Dziękuję.”

I pozamiatane.





PYTANIA KULISTE

Alicja Lehmann 



PYTANIA KULISTE

Czy lubicie szklane kule?

Takie ze śniegiem, bałwankiem, reniferkiem lub inną małą postacią?



kosmonauta, fot. Alicja Lehmann

Ja tak. Jako fanka minimalizmu lubię ten romans z kiczem, ten chybotliwy balans między pięknem a tandetą, ten skrawek bajkowego świata. Czy kiedykolwiek zastanawialiście się jak wygląda życie tam w środku? Czy ten skrzat, Mikołaj czy renifer nas obserwuje i dziwi się jak intensywny jest nasz świat?

Może każdego dnia wysyła w naszą stronę błagalne myśli - potrząśnij mną! Niech zaczną się dziać! A może wręcz przeciwnie - modli się w duchu - o nie, zostaw mnie w spokoju,

nie wywracaj mojego świata do góry nogami! W pewien sposób, dla nich, jesteśmy siłą wyższą, wybijamy ich świat ze stagnacji, czynimy ruch i zamęt.

A czy nasz świat nie jest może taką kulą dla innej siły wyższej? Żyjemy sobie bezpiecznie, stabilnie. I nagle - buch! Śnieg i inne rzeczy sypią nam się na głowę - dostownie i w przenośni. A po chwili, dniach, miesiącach, wszystko wraca do normy, żyjemy dalej..., do następnego razu.

Tylko kto rusza naszą kulą?



trzej królowie, fot. Alicja Lehmann



ŚNIEŻYCA

Tomasz Zapart 



Za oknem szalała śnieżycą, a temperatura spadła do minus 15 stopni Celsjusza. Jak szybko leci czas... już 16:45, pomyślał notariusz Jan Kowalski. Czas zbierać się do domu, a czeka jeszcze tyle rzeczy do zrobienia - ugotować barszcz, ulepić uszka, przyrządzić karpia... Hm, gdy o tym myślę, sprawozdania KAS i GIIF wydają się mniej uciążliwe. Uśmiechnął się do siebie, ale tylko na chwilę, bo spojrzął ponownie na zegarek. Zdał sobie sprawę, że do 17:30 zostało niewiele czasu, a on musi pospieszyć się z wysyłką raportów, wniosku wieczystoksięgowego i tygodniowego KAS-u. Ach, ta ciągła walka z czasem. Chciałby przeznaczyć ten czas na lekturę „Rejenta”, nowego wydania czasopisma UFFO czy stanowiska KOWR dotyczącego kolejnych nowelizacji, ale nie ma co narzekać - samo się nie zrobi. Na szczęście po wysyłce raportu GIIF ujrzał upragniony napis: „oczekuje”. Ekwiipunek branżowy również działał bez zarzutu, a rejestry notarialne stanęły na wysokości zadania. Wszystko poszło gładko; teraz do domu i w wir przygotowań świątecznych.

Z głębi rozmyślań wyrwało go nieśmiałe pukanie do drzwi kancelarii. Kto to może być o tej porze? Do środka weszła pani, przedstawiając się: „Dzień dobry, Panie Rejencie, nazywam się Anna Potrzebińska. Mam gorącą prośbę - moja chora mama leży w szpitalu, jest w złym stanie i potrzebuje sporządzić testament jeszcze dzisiaj. Może nie doczeka jutra... Czy pomógłby Pan mojej mamie i udał się na czynność wyjazdową do pobliskiego szpitala?”

Rejent miał już odpowiedzieć, że kancelaria jest prawie zamknięta, a on sam również planuje wyjście, ale spojrzął na zmartwioną kobietę i poczuł żal. Postanowił, że zrobi dobry uczynek przed świętami, a w domu zdąży jeszcze ulepić uszka i przygotować inne potrawy. Spakował

komputer, drukarkę, papier oraz podkładkę do pieczętek z tuszem, na wszelki wypadek - lepiej być przygotowanym. Po 30 minutach wszedł na salę szpitalną, gdzie przebywała mama pani Anny. To była bardzo sympatyczna, 99-letnia kobieta o imieniu Agnieszka, która od razu podziękowała Rejentowi za przybycie i pomoc w sporządzeniu testamentu.

Rejent poprosił osoby postronne o opuszczenie sali, aby móc porozmawiać z panią Agnieszką o jej życzeniach dotyczących testamentu oraz upewnić się, że jest w stanie złożyć ważne oświadczenie woli. Mimo że ciało powoli odmawiało posłuszeństwa, jej umysł był w doskonałej formie. „Niesamowite przedwojenne zdrowie” - pomyślał Rejent, życząc sobie, by samemu być w takiej kondycji na tak zaawansowanym etapie życia.

Pani Agnieszka wyjawiała, że chce, aby cały swój majątek powierzyła wnukowi, Aleksandrowi Dobrowolnemu. Rejent położył laptopa na szafce obok łóżka, podpiął drukarkę, załadował papier, otworzył edytor tekstu i sporządził testament zgodny z wolą pani Agnieszki. Po odczytaniu dokumentu, pani Agnieszka potwierdziła, że zgadza się z treścią i złożyła swój podpis. Gdy Rejent również podpisał, usłyszał: „Dziękuję Panu za pomoc w spisaniu mojej ostatniej woli. W skład majątku spadkowego wchodzi nieruchomość, na której mój wnuk planuje wybudować duże osiedle. Chciałabym, aby Pan również pomógł mi w przygotowaniu formalności związanych z umowami deweloperskimi.”

Rejent pożegnał się z panią Agnieszką, życząc jej wszystkiego najlepszego z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. W zadumie opuścił szpital, a po drodze do kancelarii zarejestrował czynność w Repertorium „A”. Siedząc w fotelu w kancelarii, pomyślał, że to, co dobrego wyślemy w świat, prędzej czy później wróci do nas w tej samej lub lepszej formie. „Wszystkiego najlepszego na te Świąta Bożego Narodzenia” – pomyślał, zamykając drzwi do kancelarii.



HYDEPARK



HOŁD PRUSKI 1525

Igor Frąszczak

HOŁD PRUSKI 1525 WYBRANE ZAGADNIENIA Z ZAKRESU WAŻNOŚCI CZYNNOŚCI PRAWNYCH ZE WZGLĘDU NA NIEZACHOWANIE FORMY

Na rynku krakowskim panował zgiełk. Przybyło wiele znaczących postaci ze świata polityki europejskiej. Za chwilę, na czele delegacji stanów pruskich, Księżę Prus Albrecht Hohenzollern miał oddać Polsce Prusy Królewskie w lenno.

Kanclerz Waldemar Grabiec znacząco spojrzął na króla Zygmunta I Starego, podszedł do władcy i szepnął mu do ucha:

- Najjaśniejszy panie, proszę o kilka minut rozmowy...
- Waldek, nie mogę teraz... Przecież widzisz, że ten łajdak, Albrecht Hohenzollern, oddaje nam swoje państwo...
- W tym rzecz, najmiłościwszy panie...
- Mów! - monarcha szepnął ze złością.
- Nasi najlepsi palestranci twierdzą, że oddanie w lenno jest czynnością tożsamą z oddaniem w użytkowanie wieczyste, a to wymaga formy aktu notarialnego. Obawiamy się, że ci faszyci w przyszłości mogą podnosić, że złożenie hołdu nie zostało objęte aktem notarialnym i jest po prostu - ze względu na brak wymaganej formy - nieważne! Od tego może zależeć przyszłość Rzeczypospolitej!
- No, to sprowadź tu jakiegoś notariusza! - władca nie ukrywał zdenerwowania.
- Jest problem, najmiłościwszy panie... Jedyne krakowski notariusz, Józef Ogierski, wyjechał na szkolenie do Genui. Wróci za rok!
- Był jeszcze taki młodszy... z lekką brodą - Zygmunt I Stary zrobił zamyśloną minę. - Rajewicz?
- Przedwczoraj został ścięty. Nie odprowadzał opłaty stemplowej - kanclerz Waldemar Grabiec pokiwał głową.

- Więc, co proponujecie, kanclerzu?

- Na północ od Krakowa, w kierunku Szczekocin, jest taki jeden notariusz. Bardzo stary. Powołał go jeszcze wasz dziad, Kazimierz Jagiełło. Nazywa się Stefan Szaflarski. Mówią, że to zły człowiek...

- Słać po niego! - król ryknął tak głośno, że kucharczowi w restauracji „U Wierzyńka” wypadła z dłoni chochla.

Następnego dnia do komnaty królewskiej wpadł - niczym burza - kanclerz Waldemar Grabiec. Był wzburzony. W ręku trzymał jakieś pismo.

- To hultaj!

- O kim mówicie, kanclerzu? - król zjadał śniadanie. Uwielbiał kanapki z salcesonem.

- Szaflarski! Słuchajcie, najjaśniejszy panie, co on odpisuje: „Niniejszym informuję, że nie sporządzam czynności tzw. wyjazdowych, bowiem dyscyplinarną odpowiedzialność ponieść mogę. Urzęduję w godzinach...” i tak dalej...!

- Co proponujecie, kanclerzu?

- Nie mamy wyjścia, kazałem już przyszykować karete. Albrecht Hohenzollern już powiadomiony. Najmiłościwszy, wyjeżdżamy za kwadrans.

Mimo wiosny, pogoda nie rozpieszczała: było zimno, wiał wiatr, miejscami panowała nieprzenikniona mgła.

Orszak królewski z trudem posuwał się przez doliny Jury Krakowsko - Częstochowskiej. Koła grzęzły w błocie. Wokół było słychać wycie wilków.

- Daleko jeszcze? - milczący dotąd Albrecht Hohenzollern odezwał się ponuro.

- Jeszcze ze dwie godziny - słowa księcia wybudziły kanclerza z drzemki. - Zaraz, panie, zapytamy wieśniaków o drogę.

Po kwadransie dotarli do jakichś nędznych chłopskich zabudowań.

Kanclerz krzyknął w stronę siedzącego przed chałupą włościanina:

- Wskażcie drogę do rejenta Szaflarskiego!

Bezzębny chłop przeżegnał się bez słowa i uciekł w stronę lasu.

Po następnym kwadransie dotarli do kolejnych chłopskich zabudowań.

Kanclerz krzyknął w stronę siedzącego przed chałupą włościanina:

- Wskażcie drogę do rejenta Szaflarskiego! - Tym razem rzucił w stronę stojącego dukata.

Zadziałało. Chłop nie uciekł. Spojrzał na monetę i rzekł z przerażeniem głośno:

- Panie, rejent Szaflarski mieszka na bagnach, nad Krzsztynią. To taka rzeka. Pojedźcie w lewo, przed ruczajem skręćcie, a potem prosto na majątek Sióstr Klarysek. A potem w stronę bagien. Tylko - starzec zrobił przerażoną minę - uważajcie, panie, wilcy tam grasują!

- Otwierać! - kanclerz Waldemar Grabiec łomotał w drzwi dworzyszczą.
- Urzęduję do szesnastej! - usłyszał głos zza drzwi. - Idźcie precz!
- Najjaśniejszy król Zygmunt I Stary czeka! - kanclerz wydarł się ponownie.
- No, dobrze... - w drzwiach pojawił się starzec. - Wchodźcie, panowie!
Przybysze usiedli na zydlach pod oknem. Szaflarski poprawił kontusz i usiadł za biurkiem. Skinął w stronę komory, z której wyszła biuściasta aplikantka. - Maryna, podaj nam gąsior węgrzyna!
- Co was sprowadza, miłoścy panowie? - tym razem zwrócił się w stronę gości.
Grabiec zaczął tłumaczyć, że hołd, że lenno, że forma aktu notarialnego.
Stary notariusz kiwał głową ze zrozumieniem. Gestem prawej dłoni uciszył mówiącego i rzekł:
- Przejdźmy do konkretów. Macie jakieś dokumenty?
- O tak - król podał kanclerzowi tubę, z której ten wyciągnął mapę Prus Królewskich.
- Dobrze... wypis i wyrys jest - pokiwał głową z uznaniem, sprawdzając lakowe odciski pieczęci przytwierdzone do dokumentu.
Notariusz podszedł do okna i zamyślił się. Mówił sam do siebie:
- Kurczę... czy tu nie na wykupu... muszę pogadać z gajowym....
- No dobrze, rejencie - odezwał się Książę Prus. - Jakie koszty? Pewnie weźmiecie *maksa*, czyli dziesięć tysięcy dukatów...
- Miłoścy panie, wezmę szesnaście tysięcy sześćset siedemdziesiąt dukatów!
- Przecież to *maks papieski*! - na twarzy króla pojawiło się oburzenie.
- Tak... Mam na to zgodę z Rzymu! - stary notariusz skłamał. - Aha, a to jest cena netto. Pamiętajcie, że muszę do tego doliczyć dziesięcinę! I jeszcze jedno: aktu dziś nie zrobię, bo kuriera z gęsimi piórami i pergaminem po drodze wilcy zjedli!

KONIEC

CRN?